

# HASŁO ŁÓDZKIE

## DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 53-66.  
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29

Cena 25 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

### 392 zł. 70 gr.

oto suma, jaką złożyli w pierwszym dniu

## Czytelnicy „Hasła” na strajkujących widzewiaków

Apel „Hasła” nie przeszedł bez echa.

Już w pierwszym dniu ruszyły w zwartym szeregu liczne rzesze, znosząc mniejsze i większe sumy, spiesząc z pomocą głodnym widzewiakom.

Czytelnicy „Hasła” zdali po raz drugi egzamin ze stopniem celującym.

Podkreślaliśmy to wczoraj i dziś raz jeszcze akcentujemy:

Jesteśmy pismem ludzi pracy.

Nie spodziewaliśmy się od razu tysięcy, ale wszak z groszy zbierają się setki i tysiące.

Musimy pamiętać również o tem, że prócz pomocy materialnej niesiemy składkami widzewiakom również otuchę, której przecież tak bardzo potrzebują.

Już w pierwszym dniu po ogłoszeniu naszego apelu zebrano sumę

392 zł. 70 gr.

Ale jest to tylko kropla w morzu, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nędza wyniszczonych głodem widzewiaków jest wielka.

Mamy jednak nadzieję, że jeśli w pierwszym dniu zebrano taką sumę, to w ciągu kilku następnych wzrośnie ona do wysokości, która pozwoli choć w części na ulżenie ciężkiej doli strajkujących widzewiaków.

Na pierwszy apel „Hasła” pospieszyła „Resursa” Rzemieślnicza, deklarując

złp. 100.

Pozatem od pracowników Drukarni Pań-

stwowej wpłynęło zł. 36 (lista ofiarodawców poniżej).

Chłodzińska Jadzia 3 zł., Kabat 3 zł., Tyłmań 2 zł., Komorowski 1 zł., Sulczyński 1.50, Jurecki 1 zł., Płocienniczak 2 zł., Pikała 1 zł., Pałczyński 1 zł., Adamczyk 1 zł., Myszkiwicz 2 zł., Jankowski 1 zł., Zajac 1, Langner 50 gr., Wieczorkiewicz 50 gr., Zieliński 50 gr., Przedmojski 3 zł., Maniszewski 3

zł., Musiał 2 zł., Przedmojska Kryśka 1 zł., Pawlikowski 1 zł., Gawryśówna 50 gr., Staszewska 50 gr., Dąbkiewicz 50 gr., Sielankowska 50 gr., Żelewski 50 gr., Mokrzan 50 gr., Wilczyński 50 gr., Stępień 50 gr.

Pozatem składki w administracji „Hasła” złożyli:

Bolesław Ciurapski 5 zł., Filip Konopka 80 gr., Stefan Mikuła 1.20, Stanisław Michal-

ski 2 zł., Aleksander Wypychowski 50 gr., Marcei Adamek 1 zł., Henryka Stefaniak 1.50, Anna Maliniak 2 zł., Stefan Klinek 1 zł., Anna Weber 1 zł., Leszek Błachut 4 zł., Wacław Miguła 1 zł., Antoni Tabela 2 zł., Józef Sęk 1 zł., Henryk Owczarek 1 zł., Halinka Jędrzejewska 60 gr., Henryk Wojtaszek 2 zł., Stefan Dinicz 2 zł., Adam Skorupski 2 zł., Wacław Rybuski 1 zł., Edward Pasternak 1 zł., Ignacy Reichman 2 zł., Władzio Szczepaniak 40 gr., Izaak Fajgenblat 4 zł., Józef Sołkowski 10 zł., Ludwik Mierzejewski 1 zł.

### ROBOTNICE I ROBOTNICY WSZYSTKICH ZAWODÓW PRACY!

Od 6-ciu tygodni robotnicy „Widzewskiej Manufaktury” w liczbie około 8,000 osób a z rodzinami około 20,000 osób, prowadzą walkę z dyrekcją „Widzewskiej Manufaktury” o podwyżkę głodowych plac.

Zarząd firmy nie tylko nie dołożył ostatniej 5-procentowej podwyżki, ale w dodatku obniżył płace o 15 proc. i nie chce uznać instytucji delegatów fabrycznych.

Po dwóch odbytych konferencjach u Inspektora Pracy z przedstawicielami firmy do porozumienia nie doszło, gdyż Zarząd firmy nie godzi się na zrewidowanie ksiąg wypłat czy one są zgodne z rzeczywistością, jak również nie godzi się na uwzględnienie innych żądań robotniczych natury zasadniczej.

Wobec tego walka dalej trwa, a ponieważ strajkujący robotnicy długotrwałym strajkiem zostali doprowadzeni do skrajnej nędzy, przeto Zarząd firmy liczy na załamanie się tej walki.

### ROBOTNICY I ROBOTNICE!

Walka robotników „Widzewskiej Manufaktury” jest walką Was wszystkich, przegrana tych robotników jest przegrana Was wszystkich, będzie przegrana całego proletariatu.

To też zwracamy się do Was z apelem **POMÓŻCIE STRAJKUJĄCYM ROBOTNIKOM WIDZEWSKIM W WALCE O MOŻLIWOŚĆ ŻYCIA, O OSIĄGNIĘCIE CAŁKOWITEGO ZWYCIĘSTWA.**

### Znaczna poprawa bilansu handlowego

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przywóz do Polski w październiku wyraża się sumą 277,200,000 złotych, wywóz zaś — 238,695,000 zł.

Nadwyżka przywozu nad wywozem wynosi 38,505,000 zł. i jest o blisko 30,000,000 zł. niższa niż nadwyżka we wrześniu r. b.

### Poważny stan zdrowia prezesa P. P. S.

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Stan zdrowia prezesa PPS. pos. Marka, który uległ częściowemu paraliżowi wskutek ostatnich przejść w Sejmie w dniu wczorajszym nie uległ zmianie.

Wczoraj przybył specjalnie samochodem z Krakowa znany lekarz dr. Rose, praktykujący stale w Berlinie, pod którego opieką znajdować się będzie pos. Marek.

### Finansjera belgijska lokuje kapitały w Polsce

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

W poniedziałek przybywa do Warszawy były premier belgijski Theunis, obecny prezes najważniejszych przedstawicielstw finansowych Belgii.

P. Theunis przyjeżdża do Polski celem zbadania stosunków gospodarczych kraju, ponieważ wielkie przedsiębiorstwa belgijskie chcą ulokować swe kapitały w Polsce.

## Na głodne dzieci strajkujących SKŁADA MALUŚKA WANDZIA WOJDA

całą zawartość swej glinianej skarbonki

Ból i nędza najszybszy i najgłośniejszy oddźwięk znajdują zawsze w serduszkach naszych milusińskich. Dowodów tego jest aż nadto. Czy nie zdarzyło się wam kiedykolwiek zauważyć, jak dzieciak, ledwie od ziemi odrosły, widząc ubogiego, natychmiast z upartą prośbą domaga się od mamusi groszka dla dziadka lub kawałka chleba?

Kiedy w swoim czasie „Hasło” wezwało Czytelników swoich do pospieszenia z pomocą dla pogórczalców z ul. Brzezińskiej, jedna z pierwszych ofiarodawców była malutka Wandzia Wojda, zam. przy ul. Kilińskiego, która w drobnych swych rączkach przyniosła do naszej administracji swoją małą skarbonkę i wysypawszy całą zawartość na stół, z najpoważniejszą w świecie miną oznajmiła: to dla biednych dzieci, co się popaliła na ul. Brzezińskiej.

I dziś na apel nasz, wzywający do składania choćby najdrobniejszych datków dla

głodnych robotników fabryki Widzewskiej, malenka Wandzia przyniosła znów swoją



WANDZIA WOJDA

skarbonkę i całą zawartość 6 zł. 70 groszy oddała na głodne dzieci strajkujących robotników w Widzewie.

Dziękując malenkiej ofiarodawczyni, tak czulej na nędzę głodnych dzieci, wyrażamy nadzieję, że czyn jej szlachetny znajdzie licznych naśladowców.

Niech Ci Pan Bóg wynagrodzi, Wandziu, za twoje dobre serduszko.

### APELI!

Zarząd „Resursy” wzywa wszystkie Cocijy i Gospody Czeladzi do stawienia się o godz. 8.30 rano w niedzielę, dn. 18 b. m.

ze wszystkimi posiadzaniami sztandarami w lokalu „Resursy”, Kilińskiego 123.

# Rząd Waldemarasa zachwiany!

## Dymisja ministra wojny wywołała wrzenie w wojsku

KOWNO, 17.11. — Tel. wł. „Hasła” — „Lietuvos Aidas”, dziennik półurzędowy donosi, że generał Daukantas, minister wojny obecnego rządu Waldemarasa nagle zdecydował się ustąpić.

Dymisja jego została przez prezydenta Smetonę przyjęta.

KOWNO, 17.11. — Tel. wł. „Hasła” — W związku z ustąpieniem ministra wojny Daukantas, wybitnego reprezentanta obecnego kursu, oraz przedstawiciela wojskowych sfer, podtrzymujących gabinet Waldemarasa, rozeszły się po całym kraju niepokojące wieści

o ciężkim konflikcie,

który wybuchł między wojskowością a obecnym rządem Waldemarasa.

W szerokich kołach armii litewskiej istnieją tendencje obalenia obecnego rządu i powołania do steru gabinetu pod przewodnictwem wybitnych oficerów armii litewskiej.

KOWNO, 17.11. — Tel. wł. „Hasła” — Ważnie pomiędzy poszczególnymi ministrami pogłębiają się coraz bardziej. orlionisa, obecnie ma ustąpić także minister spraw wewnętrznych Musteikis.

Waldemarasa, chcąc uzyskać znowu silniejsze oparcie w sferach wojskowych, zamierza zamianować pułk. litewskiego sztabu gen. Birontasa ministrem spraw wewnętrznych.

Po ustąpieniu ministra komunikacji Zi-

KOWNO, 17.11. — Tel. wł. „Hasła” — W kołach opozycyjnych przygotowuje się w całym kraju

zdecydowana akcja przeciwko obecnemu rządowi.

Przypuszczają bowiem w kołach opozycji ludowców i socjalistów, że po konflikcie, który się zaznaczył w gabinecie między wojskowością i rządem cywilnym, będzie można podważyć obecny rząd Waldemarasa.

## Nieznane szczegóły z historii Polski

### Intrygi endeckie zmusiły gabinet Moraczewskiego do ustąpienia

W związku z dziesiątą rocznicą pierwszego rządu polskiego Józefa Moraczewskiego, wczorajszy „Przedświt” ogł. artykuł, którego ostatni ustęp stanowi pewnego rodzaju rewelację polityczną.

Artykuł ten ujawnia bowiem nieznane dotąd szczegóły z życia politycznego Państwa.

Ustęp ten brzmi:

Sytuacja z każdym dniem stawała się coraz bardziej dławiąca, aż wreszcie obecny prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover padł ofiarą odrażającej propagandowej roboty komitetu narodowego, przedstawiającej rząd Moraczewskiego jako rząd bolszewicki i kategorycznie uzależnił swą finansowo-aprowizacyjną pomoc od ustąpienia tego „bolszewickiego” rządu.

Tak też się stało i do władzy doszedł wtedy Ignacy Paderewski.

Jędrzej Moraczewski tak samo, jak stanął do służby w Polsce, gdy konieczność tego wymagała, tak samo ustąpił wobec konieczności państwowej.

## Marszałek Piłsudski

wyjeżdża na kilkudniowy pobyt do Sulejówka

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Jak słychać w najbliższym czasie Marszałek Piłsudski udaje się na kilkudniowy pobyt do swojej willi w Sulejówku.

Marszałek zamierza poświęcić się pracy wymagającej zupełnego spokoju.

## Parowiec japoński

zatonął wraz z załogą

LONDYN, 17.11. Z Tokio donoszą, że japoński parowiec towarowy „Nagasaki Maru” zatonął na wysokości Sachalinu po zderzeniu się z japońskim parowcem „Szynuci Maru”. Tylko kapitan i dwaj oficerowie zostali uratowani; cała załoga zatonęła.

## Dzisiejsza uroczystość w Resursie

Program szczegółowy obchodu ustalony przez Zarząd przedstawia się, jak następuje: Godz. 9-ta rano punktualnie — wymarsz z „Resursy” do Katedry św. Stanisława Koski na uroczyste nabożeństwo;

Godz. 10.45 — złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza;

Godz. 11.30 — „Akademja w „Resursie”: 1) zagajenie, 2) referat, 3) deklamacje, 4) chór, 5) duet, 6) solo (wolonczela), 7) deklamacja T-wa Rzem. „Resursa”.

## WIELKA KATASTROFA BUDOWLANA

### w PRZEMYSŁU

#### Cztery osoby zagrzebane w gruzach

PRZEMYSŁ, 17.11. Dzisiaj 17 b. m. o godzinie 7-ej rano zawalił się tu trzypiętrowy dom mieszkalny przy ul. Kazimierza Wielkiego Nr. 5. Wedle dotychczasowych obliczeń, wskutek katastrofy zginęła rodzina krawca Hermana Schnitzla, złożona z 4-ch osób.

Wkrótce po katastrofie na miejsce przy-

była policji, straż ogniowa, oddział 10 p. saperów, rozpoczynając energiczną akcję ratunkową. Miejsce katastrofy otoczone jest kordonem policji.

## Gwałtowny cyklon

### w Paryżu

PARYŻ, 17.11. Na bulwarze Woltera wskutek gwałtownej wichury zawalił się budujący garaż. Z pod gruzów wydobyto dwie osoby bardzo ciężko ranne. W innych częściach miasta zawaliły się rusztowania.

Nad całym wybrzeżem Francji szaleje cyklon. W wielu miejscowościach zerwane są połączenia telefoniczne i telegraficzne.

Na wybrzeżu departamentu Finistere szaleje tak olbrzymi orkan, że ofiarami jego padły nietylko drzewa z korzeniami, ale również wielkie kominy fabryczne.

## Winiarnia A. P. Czkwianianc

Pokój gościnny przy składzie win i delikatesów

Piotrkowska 69 :: Telefon 38-64

POLECIA odstałe stare węgierskie wina z roku 1815.

Specjalność szaszłyki kaukaskie włącznie z puhaem wina zł. 3.50.

Śniadania od g. 11-ej rano od 80 gr. do 2 zł. FLAKI w niedziele i czwartki.

Bufet obficie zaopatrzony w różne zakąski i astrachański kawior ziarnisty.

Zamówienia na bale i wieczorki wykonywane według życzenia Sz. P. P. pod kierownictwem pana Jana Skóry, długoletniego mistrza, nagrodzonego dyplomem uznania w roku 1926 w Warszawie. Szef kuchni Antoni Taszycki.

## Hurtowy

### Detaliczny

### SKŁAD

Perfum, Kosmetyków, mydeł toaletowych Krajowych i zagranicznych firm.

Najtańsze źródło „Kosmos”

Łódź, Piotrkowska 60

572 Firma egzystuje 25 lat.

## KINO-TEATR

# PALACE

Piotrkowska 108

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca 50 gr. i 1 zł. Początek o godz. 4-ej pp., w soboty i niedziele o 1-ej pp.

### Dziś i dni następnych perła tegorocznego repertuaru

MOTTO: Bo flirt uprawiać można często, kochać można tylko raz!

W realizacji mistrza reżyserów JOE MAVA

twórcy „Indyjskiego Grobowca”. Najnowszy film o nieprzeciętnych walorach artystycznych p. t.

# „W PORYWIE ZMYŚŁÓW”

Dramat malujący niebo — piekło nowoczesnego małżeństwa

W rolach głównych najnowsza rewelacja aktorstwa europejskiego demoniczna

Vivian Gibson, Hans Brausewetter, oraz wioślana Kathe Nagy.



Początek o godz. 4.30 po południu.

Orkiestra symfoniczna pod dyktando KANTORA

### Dziś i dni następnych!

# ORLICA (Crevette)

Wspaniały dramat erotyczno-salonowy w 12 aktach z udziałem

## IGO SYMA DINY GRALLE Wenera PITSCHA

Z życia sfer dyplomatycznych oraz na tle hulaszczego życia w luksusowych kabaretach.

# Niemcy zmuszają Polskę do zbrojeń morskich

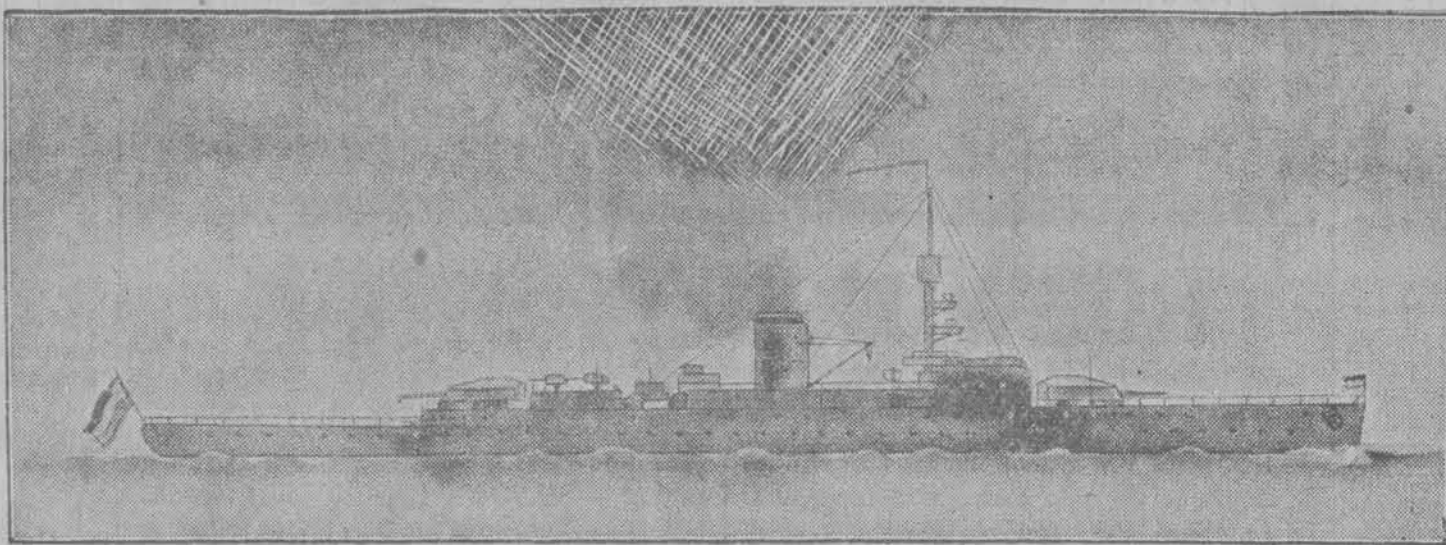
Wybitny marynarz angielski o niebezpieczeństwie niemieckim na Bałtyku

LONDYN, 17.11. Korespondent „Hasła” zwrócił się do jednego z wybitnych marynarzy angielskich, którego nazwiska ze względu na czynne stanowisko jakie zajmuje we flocie wielkobrajtyjskiej, ujawnić nie można, z prośbą o opinię w związku z budową niemieckiego pancernika A.

— Nikt w Anglii nie łudzi się, że Niemcy w niezwykle sprytny sposób korzystają z furtek, pozostawionych im w traktacie wersalskim i przygotowują się planowo do zbrojnego odwetu. I jest jasne, iż w razie korzystnej konjunktury pierwsze uderzenie skierują Niemcy przeciwko swemu wschodniemu sąsiadowi.

Tu leży także tajemnica budowy pancernika A, który jest ostatnim wyrazem techniki morskiej.

Niemcy zdają sobie sprawę z tego, że pancerniki typu obecnie



Pancernik niemiecki „Preussen”, na wzór którego ma być zbudowany pancernik „A”.

budowanego, które nie mogą narazie odegrać wybitniejszej roli w walce z wielkimi flotami, stanowią skuteczną broń w odcieciu Polski od morza, co w razie wojny jest równoznaczne z podcięciem transportów wojennych do Polski. Pancerniki tego typu, bardzo zwrotne, wyposażone w znakomity materiał artyleryjski i w niezwykle odporne pancerze stalowe mogą łatwo sparaliżować działalność łodzi podwodnych, narażonych na duże niebezpieczeństwo ze strony hydroplanów nieprzyjacielskich.

— To znaczy, że Polska powinna być przygotowana na poważne niebezpieczeństwo ze strony morza?

— Tak mi się zdaje.

— I powinna się starać zabezpieczyć swoje wybrzeże?

— To chyba nie ulega wątpliwości. Niemcy zmuszają Polskę...

## Łaniucha w więzieniu przy ul. Kopernika zajmuje cele w której siedzieli Walaszczyk i Rydzewski „Mordowałem Tyszerową z zadowoleniem i ulgą” oświadczył zbrodniarz sędziemu śledczemu

Po pierwiastkowych badaniach w urzędzie śledczym Łaniucha został odwieziony do więzienia przy ul. Kopernika.

W więzieniu przy ul. Kopernika natychmiast osadzono zbrodniarza w osobnej celi, w tej samej, w której przesiadywali ongiś Walaszczyk i Rydzewski.

O godz. 4 p. p. do więzienia przybył wczoraj sędzia śledczy II rewiru p. Wojciech Grzyb, celem przeprowadzenia badania.

Było to ostateczne badanie Łaniuchy przez sędziego śledczego, który od poniedziałku przesłuchiwać będzie 30 świadków, w tej liczbie 4 odwodowych i 26 świadków oskarżenia.

Całkowite śledztwo ukończone zostanie w dniu 24 listopada. W tym czasie sprawa zostanie przekazana prokuratorowi, który sporządzi akt oskarżenia.

Zajmie to trzy dni czasu, poczem sprawa zostanie przesłana do Sądu Okręgowego.

Na najbliższym posiedzeniu gospodarczym Sądu ustalony zostanie termin rozprawy.

### BADANIE ŁANIUCHY.

Opierając się na zeznaniach mordercy, trudno jest doprawdy zorientować się, kim jest Stanisław Łaniucha i jaki jest jego stan umysłowy.

Zachowanie się jego w czasie zeznań narzuca przypuszczenie, że morderca musi cierpieć na jakąś chorobę, którą winno wykazać ściśle badanie lekarskie. Na pytania sędziego śledczego Łaniucha odpowiada w sposób cyniczny i chłodny, nie okazując bynajmniej skruchy. Zdaje się zachwycać tem, co uczynił. Barwnie i obrazowo odtwarza obraz morderstwa.

### NIENAWIŚĆ DO TYSZEROWEJ.

Na pytanie, kiedy zrodziła się w nim myśl zbrodni? — Odpowiada: z myślą zamordowania małżonk. Tyszerów nosiłem się już od dłuższego czasu, bowiem od kilku miesięcy czułem nienawiść do Tyszerowej, która nie była dla mnie kobietą dobrą. Gdy po stracie posady zwróciłem się któregoś dnia do Tyszerowej z prośbą o przyjęcie mnie do pracy, otrzymałem zapewnienie, że skoro zajdzie potrzeba, będę powiadomiony i pracę dostanę.

Wkrótce jednak dowiedziałem się, że, pomimo zapewnień i obietnic, Tyszerowa przyjęła do pracy innego chłopca.

W tym dniu zrodziła się we mnie myśl popełnienia zbrodni. Tyszerę lubilem i szanowałem, nigdy bowiem nie wyrządził mi żadnej przykrości. Zamordowałem go dlatego, by pozbyć się świadka w tej sprawie.

Mordując Tyszerową, czyniłem to z zadowoleniem i z ulgą, skoro jednak do lokalu przybył Tyszer — zmuszony byłem i na nim wykonać swój sąd.

Zawahałem się, mając pozbawić życia człowieka, którego lubiłem. Dlatego pierwszy cios wymierzony w głowę Tyszerę nie był śmiertelny, dopiero skoro Tyszer usiłował się bronić zadałem mu cios śmiertelny. Tutaj morderca szczegółowo przedstawia moment zabicia Tyszerę.

Pokazuje mianowicie sędziemu śledczemu z jakim rozmachem uderzył toporkiem w głowę Tyszerę.

### W MIESZKANIU ZAMORDOWANYCH.

Po dokonaniu morderstwa Łaniucha udał się do mieszkania zamordowanych Pro-

wadziła mnie tam chęć zysku, mówi morderca, wiedziałem bowiem, że Tyszerowie posiadają gotówkę.

Gorąco pragnąłem zdobyć pieniądze, bo wiem potrzebne mi były na kurację, oraz na naukę fachu lakierniczego.

Szukałem wszędzie. Po długich poszukiwaniach znalazłem zaledwie 464 złote ukryte w bieliźniarce. Pochwyciłem je z radością i schowałem do kieszeni. Niezadowolona mnie ta suma, wiedziałem bowiem, że Tyszerowie mają znacznie więcej gotówki. Szukałem zatem dalej.

## Pogrzeb ś. p. Józefy Borowskiej

W bieżącym tygodniu odbyły się w naszym mieście dwa pogrzeby... Uroczyste egzekwie, przy tonących w morzu światła i kwiatów trumnach — odprawiło liczne duchowieństwo. Wspaniale karawany, szeregi karet i samochodów — tłumy publiczności, odprowadziły na wieczny spoczynek — ofiary ohydnego mordu — ś. p. Tyszerów...

Garsć ludzi... skromna, z czterech desek zbita trumna, ani jednego kwiatka... oto drugi pogrzeb — również ofiary zbrodni, pogrzeb zwykłej, biednej służącej, pogrzeb ś. p. Józefy Borowskiej.



ś. p. JÓZEFA BOROWSKA.

Jedną ręką zabiła i Tyszerów i Borowską...

Tylko celowość tej zbrodni jest różna: ś. p. Tyszerów zbito — aby zagrabic ich majątek, ś. p. Borowską zamordowano dlatego, że była tą — która widziała mordercę, gdy przyszedł załatwiać swą „krwawą” tran zakaję...

Tyszerowie padli ofiarą swej zamożności, Borowska — swego obowiązku... swego...

może powiem zbyt silnie — przekleństwa... była bowiem biedną służącą...

Dlatego, aby „nie wydała” — zamordowano ją...

Ohyda zbrodni jest równa: i straszną jest ta, którą popełniono na ś. p. Tyszerach — i również straszną, a może nawet straszniejszą jest — zamordowanie Borowskiej...

Przecież ta dziewczyna prócz życia nic nie miała... nie miała złota, majątku — nie miała nic... miała tylko — życie... bo nawet piękna nie była... i to życie jej odebrano... A później... za trumną jej chlebowadawców poszły tłumy...

A za jej z czterech desek zbitych trumienką poszła tylko matka... i najbliżsi — nie było światła... kwiatów... Nic...

Biedną była — nikt po niej nic nie odziedziczył...

I gdy patrzyłam na świetny pogrzeb ś. p. Tyszerów — myślałam — czemu ta trzecia trumna tej — biednej dziewczyny — nie ma prawa być w tym świetnym orszaku, czemu i jej trumny tam niema — przecież gdyby nie Tyszerowie — i ich zamożność — co pociągnęła zbrodniarza — nie padłaby i ona — ofiarą...

Światła... kwiaty... egzekwie... mowy, — towarzyszyły tym na drodze spoczynku, co zostawili liczny spadkobiercom, nienaruszoną przez Łaniuchę — kasę...

A iza — szczerą iza matki spadła tylko na skromną mogilkę biednej Józji, po śmierci której matka, jedyna spadkobierczyni — nic nie dostanie...

Bóg jednak, który inaczej mierzy wartości serc i dusz ludzkich — jednako przyjmie trybę ofiary zbrodni ludzkiej — i może tam w niebie — duszę biednej Józji, przyjmą tysiącami światła i kwiatów, a przepych, który towarzyszył zmarłym jej chlebowadawcom — tu na ziemi — zostanie przy niej już na zawsze...

C. Milewska.

Ponieważ nigdzie więcej nie znalazłem, zrozumiałem, że pieniądze przechowane są w kasie ogniortwałej. Postanowiłem zatem rozbić kasę.

Tutaj morderca okazuje wielki żal i rozgoryczenie, że nie znając mechanizmu kasy, nie mógł jej otworzyć.

Oświadcza on, że rozbić kasy było w tej chwili jego jedynym celem, że popełniłby jeszcze kilka morderstw byle się do niej dostać. Nie mogąc uporać się z kasą zbrodniarza zrezygnował.

Na pytanie sędziego śledczego, co uczynił dalej, Łaniucha oświadczył:

Zdenerwowany podważyłem toporkiem szufladę kredensu, gdzie znalazłem platerę. Nie zastanawiając się długo zabrałem je wraz z budzikiem. Wszystko to ukryłem potem w pobliżu stawu przy ul. Tatrzkańskiej. Dokąd udałem się po opuszczeniu mieszkania Tyszerów. Klucze od mieszkania rzuciłem do stawu przy tej ulicy.

### UCZTA PRZED ŚMIERCIĄ.

Dlaczego przestępca zamordował Józefę Borowską?

Obawiając się jedynego świadka morderstwa postanowiłem za wszelką cenę pozbawić życia służącą Tyszerów. Tutaj morderca opowiada szczegółowo jak zwiabił dziewczynę i wyprowadził w pole. Przed udaniem się na ulicę Miljonową gdzie dokonałem 3 morderstwa wstąpiłem z Borowską do jednej z restauracji przy ulicy Rokicińskiej, w której spożyliśmy skromną kolację, w czasie której częstowałem Borowską wódką, wypila ona 6 kieliszków. Poczem udaliśmy się na miejsce, gdzie pozbawiłem ją życia.

### PO POTRÓJNEM MORDERSTWIE POSZEDŁ DO KINA.

— Dokąd się przestępca udał po dokonaniu potwornego czynu?

Rozgoryczony niepowodzeniem, oraz osiągnięciem małego zysku, skierowałem się do domu. Tutaj ukryłem gdzie mogłem skradzione przedmioty, poczem spokojnie udałem się do kino-teatru. O godz. 10 wieczorem, obawiając się ojca, wróciłem do domu. Morderca zapytywany przez sędziego śledczego, czy pali papierosy i używa alkoholu i czy czuje słabość do kobiet, odpowiada przecząco. Nigdy nie był w żadnych stosunkach z kobietami.

Opowiadanie mordercy nacechowane jest chłodem i obojętnością. Morderca aczkolwiek zdaje sobie sprawę z tego co uczynił, wcale się tem nie przejmując. Nie okazuje żadnej skruchy, mówi wszystkim, bo tego od niego żądają. Jak oświadczył sam, stara się o tem nie myśleć. Zachowuje całkowity spokój i z zimną krwią oczekuje wymiaru sprawiedliwości.

## Nasz bilans handlowy a import obuwia

W dniu 31 października obchodziła Polska wspólnie z całym cywilizowanym światem „Międzynarodowe Święto Oszczędności”. W tym roku obchód ten zbiegł się z troską o aktywność naszego bilansu handlowego oraz z wysiłkami w kierunku znalezienia dróg i środków ku jego naprawie i obronie.

Sprawę wyjaśnił jeszcze przedtem szczegółowo nasz doradca finansowy Mr. Dewey, poczem społeczeństwo już samo za najskuteczniejszą pomoc uznało popieranie własnej wytwórczości. Liczne manifestacje dały temu wyraz w sposób netylko odruchowy, lecz wręcz entuzjastyczny. W wystawach sklepowych pojawiły się przeliczne napisy, reklamujące towar krajowy.

Nie ludźmy się co do bliskości chwili, gdy ten moralny nakaz wejdzie w krew narodu i stanie się czynem. Nasz „słomiany ogień” i niektóre braki, a raczej niedostatki rodzimej produkcji, będą przez pewien czas jeszcze to rowały drogę do zbytu u nas towarom obcym. Jednakże już dziś, natychmiast, należy ściśle rozdzielić to, czego nam nie dostaje i co wolno nam sprowadzać z zagranicy od tego, w czym jesteśmy bezwzględnie samowystarczalni i co wyrabiamy u siebie w ilości i gatunku będących na wyżynach wytwórczości. Byłoby skandalem, byłoby zbrodnią wobec Państwa, społeczeństwa i siebie samych, gdybyśmy nie zaprzestali bez zwłoki kupować takie przedmioty i wyroby zagraniczne, których wózw podcina ogólny nasz dobrobyt.

Mamy na myśli obuwie. *Wiemy wszyscy, że w tem rzemiośle nikt nam jeszcze nie dorównał i że nikt z nami w tej dziedzinie współzawodniczyć nie może.* Jeśli chodzi o przemysł mechaniczny, musimy również stwierdzić, iż nasze wyroby jakościowo w niczem odbiegają od pełnowartościowych towarów obcych. Natomiast zagranica gorzej nad nami masową produkcją tandety, której nikt z naszych rękodzielników i fabrykantów nie odważyłby się wyrabiać w kraju; poza tem, zagranica celuje w bezceremonjalności narzucania nam tej tandety przez swoje znakomicie zorganizowane „agentury” w naszym kraju.

Jakież przeto są drogi wiodące do uzdrowienia naszego bilansu handlowego, a temsamem do poprawy ogólnego własnego dobrobytu? Dróg tych jest dwie: *przez bezpośrednie zaoszczędzenie waluty, wydawanej na zakup przywożonego z zagranicy obuwia, a następnie przez samą oszczędność w zużyciu obuwia krajowego.*

Import zagranicznego obuwia do Polski przekroczył w ostatnim roku cyfrę 50 milionów zł. Za sumę tę możnaby zakupić ogromne ilości surowców i maszyn, możnaby inweścić, tworzyć i budować zamiast marnotrawić — 50 milionów zł., to średnio milion par obuwia straconego dla kraju, to możność zatrudnienia przez rok cały 1.500 bezrobotnych szewców, oraz takich samych rzesz robotników warsztatów spowinowaconych, a między innymi wytwórci skór wierzchnich, lakierowanych, gemzowych, chromowych i innych (wielu zapewne nie wie, że produkujemy je w kraju nie gorzej niż zagranicą), następnie skór podszewanych, ciółwek i t. d.

Kupując krajowe obuwie i zwiększając wytwórczość tej gałęzi u siebie, zwiększamy tem samem produkcję skór, obcasów drewnianych, kopyt, taśm, guzików, materiałów opakunkowych (pudełek) i t. p. Bez przesady możemy twierdzić, że zaopatrując się w obuwie tylko własne, krajowe, przysparzamy pracy co najmniej 5.000 ludzi. Czy to wszystko nie przemawia do wyobraźni, do serca, do rozumu i do poczucia obowiązku naszych pań i panów, naszych strojniś i elegantów?

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

† p.

## STANISŁAWOWI MINTUSOWI

lub w jakikolwiek sposób okazali swe współczucie, w szczególności Cechowi Rzeźniczemu, Mistrzom Wędliniarskim, Czeladzi, Stowarzyszeniu Gospodarczemu, Szkole powszechnej Nr. 55, II-jej klasie Gimnazjum K. Tomaszewskiego oraz wszystkim krewnym i znajomym, składa tą drogą serdeczne **Bóg zapłać**

519

stroskana Żona, dzieci i rodzina

## ROZWÓJ UZDROWISK

w odrodzonej Polsce

Uzdrowiska w Polsce, mimo, że posiadały naturalne warunki rozwoju, nie doznawały ze strony zaborców najmniejszej opieki. Wojna zniszczyła większość naszych uzdrowisk. Druskieniki, Nałęczów, Solec, Busk, Truskawiec, Morszyn, Iwonicz, Rymanów, Krynica, Szczawnica, Rabka, Żegiestów doznały dotkliwych zniszczeń od pożarów i działań wojennych.

Odbudowa uzdrowisk dzięki wydatnemu poparciu władz i celowemu ustawodawstwu nastąpiła bardzo szybko. Wszystkie bez wyjątku uzdrowiska i zdrojowiska wprowadziły liczne inwestycje: oczyszczono dawne źródła, dowieziono się nowych, rozszerzono lazienki, pobudowano zakłady zdrojowe, zaprowadzono elektryczność, wzniesiono hotele i domy mieszkalne, ulepszono drogi, upiękuszono parki, zaprowadzono wodociągi i kanalizację i t. d.

Dzięki szybkiej odbudowie, również frekwencja w naszych uzdrowiskach poczęła bardzo szybko wzrastać. Frekwencja w Zako-

panem w r. 1922 wynosiła 12.900 osób, w r. 1927 — 42.575; w Krynicy — 11.180, obecnie — 32.476; w Szczawnicy — 4.300, obecnie 13.000; w Truskawcu — 4.350, obecnie 10.750; w Inowrocławiu 100, obecnie 4.500 itd.

Ogółem w r. 1927 w uzdrowiskach polskich bawiło około 500.000 osób, podczas gdy przed wojną cyfra ta nie przekraczała 100.000 osób. Dane powyższe nie obejmują miejscowości letniskowych nadmorskich. Przed wojną jedynie na Helu, w Sopotach były plaże ze słabą frekwencją. Dzisiaj całe nasze morskie wybrzeże jest letniskiem, ściągającym tysiące rodzin. Długi, nieprzerwany łańcuch plaż stanowią znane już dzisiaj miejscowości, dawniej ubogie wioski rybactwa: Orłowo, Kolibki, Kamienna Góra, Gdynia, Oksywia, Puck, Twarzewo, Wielka Wieś, Chałupy, Kuźnica, Jastarnia, Hel, Hal-lerowo, Chłopowo, Rozewie, Jastrzębia Góra, Karwia, Holendry. To wszystko stworzyło i rozwinęło Państwo Polskie.

## Telegram

CRPITOL — Łódź,

Przyjeżdżam incognito jako

„DAMA Z ZAULKA“

Dorota Gisch.

## ZIEMIA OBIECANA

według słynnej powieści Wł. St. REY-MONTA

W rolach głównych:

Jadwiga Smosarska

275

i Kazimierz Junosza Stępowski

Następny program w kinie „MIMOZA“ Kilińskiego 178.

## Kredyty dla rzemiosła i drobnego przemysłu na terenie województwa tarnopolskiego

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał za pośrednictwem komunalnych kas oszczędności 600.000 zł. kredytu krótkoterminowego dla rzemiosła i drobnego przemysłu na terenie woj. Tarnopolskiego. Rozdział kredytu został dokonany przez specjalny komitet opiniodawczy przy komunalnych kasach oszczędności.

Ogółem uzyskało pożyczki 404 rzemieślników i drobnych przemysłowców, z tego w Brzeżanach 90, w granicach od 150—2.500 zł., w Buczaczu 89 w kwotach od 250 do 2.000 zł., w Czortkowie 17 w wysokości od 800 do 5.000 zł., w Kopczyńcach 74 w ilości od 300 do 1.000 zł., w Trębawli 47 w rozmiarach od 300 do 3.000 zł., i w Zaleszczykach 8 w granicach od 900 do 2.000 zł.

## Jednolity typ mąki żytniej ustalony

Dnia 16 b. m. odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych konferencja z przedstawicielami przemysłu młynarskiego wszystkich dzielnic Polski przy współudziale delegatów ministerstw gospodarczych i szefa sekretariatu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Przedmiotem obrad była sprawa ustalenia jednolitego typu mąki żytniej dla całego Państwa.

Wszystcy przedstawiciele Związków młynarskich wypowiedzieli się za wprowadzeniem takiego jednolitego typu. Ustalenie typu nastąpi prawdopodobnie w granicach 70 proc. wyciągu z ziarna przeciętnego o wadze 70 kg w hektolitrze. W związku z tem nastąpi odpowiednia zmiana rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 10. X. 1928 r. (Dz. Ustaw Nr. 87).

## Próbny wypiek chleba

W najbliższym czasie odbędzie się w Częstochowie próbny wypiek chleba z mąki, uzyskanej z próbnego przemiału, który dokonany został ostatnio przez specjalną komisję rządową w jednym z majątków pod Warszawą. Mąka powyższa została rozesłana wojewodom i ma służyć, jako typ orientacyjny przy sprawdzaniu przepisowości mąki.

Dla próbnego wypieku została wybrana spółdzielcza piekarnia mechaniczna w Częstochowie ze względu na wzorowe urządzenie techniczne.

## GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto 36.50 — 37.00.  
Pszemica 47.00 — 47.50  
Owies jednolity 36.50 — 37.00  
Kuchy lniane 51.00 — 51.50  
Kuchy rzepakowe 44.00 — 45.00.  
Groch polny wyborowy 55.00 — 56.00  
Mąka pszenna 65 proc. 74.00 — 76.00  
Mąka żytnia 70 proc. 49.00—50.00.

Wkrótce

## Ostatni rozkaz

Emil Jannings

GRAND KINO

## Kino-teatr „ZACHĘTA”

Ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym.

Od wtorku dn. 13 do poniedziałku dn. 19 XI. włącznie

## Kelner z moskiewskiej restauracji „JAR”

Dramat życiowo-obyczajowy w 12 aktach. Film o światowym rozgłosie ze złotej serji obrazów wytwórni „Sowkino” w Moskwie.

Główne role kreują najwięksi artyści Moskiewskiego artystycznego teatru:

M. Czechow, W. Malinowska, S. Klimow i M. Narcki.

NASTĘPNY PROGRAM: „ZDOBYWCY OCEANU”

Orkiestra ściśle dostosowana do obrazu pod kierunkiem p. D. Szymkiewicza. — Początek seansów o godz. 4 m. 30, w soboty, niedziele i święta o godz. 1 po poł. — Ceny miejsc: Balkon i I miejsce 2 zł. 20 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 75 gr.

KINO

## VICTORJA

Kilińskiego 211

Dojazd tramwajami № 3, 4 i 17

Od wtorku dn. 13-go do poniedziałku dnia 19 listopada włącznie

Dzieje kobiety, w której splotły się najpotworniejsze instynkty ludzkie p. t.

## ALRAUNE

Według słynnej powieści H. H. Ewersa. Realizacja Galeena, twórcy GOLEMA i STUDENTA z PRAGI

W rolach głównych

Brygida Helm, Paweł Wegener i Iwan Petrowicz.

Alraune to córka prostytutki i wisielca, istota sztucznie powołana do życia przez prof. Brinkena, która sieje wokół zniszczenie i staje się przyczyną kłósk otoczenia, szalejącego z miłości dla kobiety demona

Początek seansów o godz. 6-jej wiecz., w sobotę o godz. 5 pp., w niedzielę o godz. 3-jej p.p

# DODATEK LITERACKI

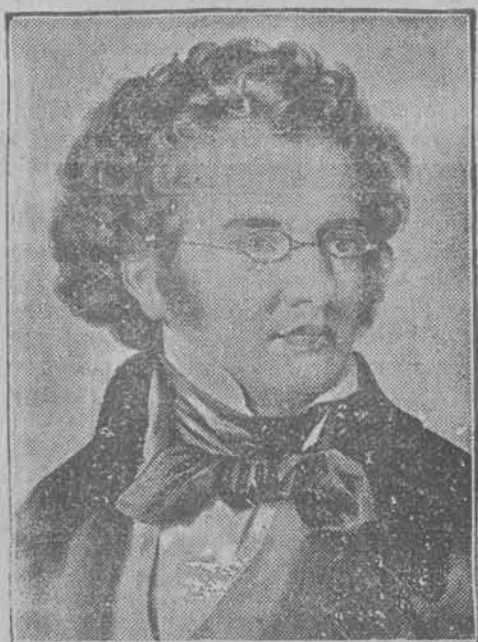
## Franciszek Schubert

### W STULECIE ŚMIECI TYTANA TONÓW

31. I. 1797 — 19. XI. 1828

Cały świat muzyczny i muzykalny obchodząc stuletnią rocznicę śmierci Schuberta — oddaje hołd temu tytani tonów, w zgodnym akordzie czcąc w nim właściwego twórcę i najwybitniejszego przedstawiciela nowej epoki muzycznej: romantyzmu.

Życiorys Schuberta krótki i mało romantyczny. Jako syn nauczyciela urodził się w r.



FRANCISZEK SCHUBERT.

1797 (31. I.) w Wiedniu, na dzisiejszej ulicy Nussdorferstrasse — i odziedziczywszy po ojcu muzykalność — od najmłodszej młodości wykazywał niezwykle zdolności i zamiłowanie do muzyki, zaniedbując inne gałęzie nauki. Z tego też powodu miał konflikt z ojcem — który zabronił synowi wstępu do domu. Wychowany w konwiktach kapeli nadwornej, chłopców - śpiewaków — rósł w atmosferze muzyki, uczeń potężnego wówczas — a w naszych pojęciach zacołanego lub konserwatywnego Saliergo — rozwijał rzadko wrodzone zdolności — i bardzo wcześnie jał się kompozycji. Krótki swój żywot spędził Schubert w prozaicznej walce o byt, już to jako nauczyciel domowy — nie podolałszy we właściwym swoim zawodzie muzycznym, uży-

skając poważniejszej posady — pozwalającej pracować mu tylko w jednym kierunku. — Zupełnie niepraktyczny, nieprzygotowany do twardej walki o byt — był skromny w swych wymaganiach, stale wykorzystywany przez swych nakładców — którzy, na dziełach mistrza robili majątki, dla wszystkich ujmując dobry i wyrozumiały, natura prosta, szczerą i szlachetną, kochany przez przyjaciół i znajomych, żył tylko dla swej muzyki — i myślał melodjami. Mało szczęścia miał w życiu — częstokroć zapoznawany, częstokroć zupełnie nie uznawany — umarł na gorączkę tyfoidalną — otoczony czcią najbliższych — opłakiwany i niezapomniany przez grono przyjaciół 19 listopada 1828 r.

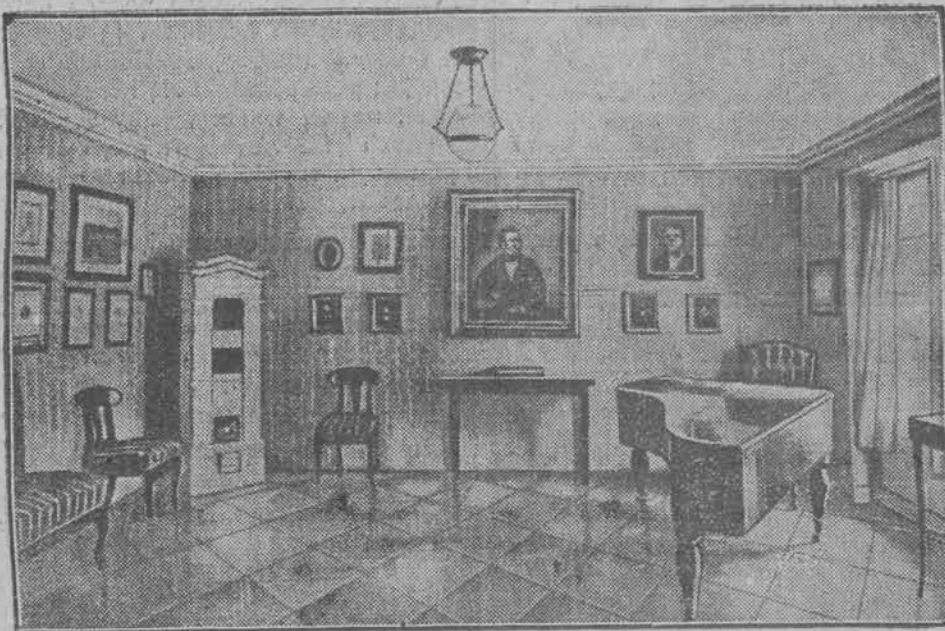
Trudno przeciągnąć ścisłą granicę między klasycyzmem — a Schubertem romantykiem. Nie można odmówić klasycyzmu Schubertowi — cechuje go jednak w pierwszym rzędzie głęboki liryzm, uczuciowość — gwałtowne wypowiedzenie się frywające, częstokroć na niekorzyść tworzonych dzieł, pęta formalne, unosząca fantazja. Stąd ta niezwykła ilość kom-

pozycji Schuberta — który niekiedy w przeciągu dnia tworzył kilka pieśni. Gdyby należało zastosować do Schuberta jakiegoś nam bliższe słowa, to chyba Mickiewiczowskie:

„Czucie i wiara silniej mówi do mnie  
Niż mędrca szkielek i oko”.

Twórczość Schuberta tyczy się każdej dziedziny muzycznej. Utwory fortepianowe, kameralne, orkiestralne, muzyka kościelna, opera i pieśni. Z rozmaitych powodów nie zawsze jednakowo celował — mimo wybitnego piękna indywidualności. Najważniejszym polem jego twórczości — jest pieśń.

Schubert napisał około 600 pieśni — i w pieśni schubertowskiej spotykamy właśnie pierwsze przejawy romantyzmu. Tu wchodzi na drogę, której przed nim nikt nie znał. Datą epokową staje się rok 1815 — rok powstania „Erlkönig” (Król Olch) do słów Goethego. Potęga nieznanego dotychczas nastroju — przebojem prawie zdobywa sobie podziw, zachwyt i uznanie.



Pokój, w którym powstały najslynniejsze utwory Schuberta.

Tragiczny czy komiczny splot. Schubert zdołany bywający sławę muzyką do poezji Goethego — nie może znaleźć łaski w oczach potentata weimarskiego.

Niemasz dziś śpiewaka, któryby w programie swym nie umieścił Erlköniga, czy którejś z pieśni z cyklu „Die schöne Müllerin”, czy



Pomnik Fr. Schuberta na cmentarzu w Wiedniu.

którejsz z ballad do słów Heinego. Zawsze z je-dnakim zachwytem wchłania się melodie walców, laenderów, momentów muzycznych, fantazyj i sonat — niemasz orkiestry, która by się nie szczyliła wykonaniem przepięknej „Niedokończonyj — pełnej elegijnej marzycielstwa i napięć dramatycznych — orkiestry, która by nie wykonywała siódmej C-dur „symfonji niebiańskiej długości”.

Beethoven był bożyszczem Schuberta. Tuż przed śmiercią, mającąc w gorączce, wymieniał ciągle nazwisko mistrza. Z jednaką czcią my dziś wymawiamy nazwiska obu — a widomym znakiem wspólnoty ich duchowej wielkości — są groby obok siebie.

Henryk Falk

## Chusteczka

Dlaczego ich życie małżeńskie źle się układało? Czy brak dzieci? Nie, mieli ich troje. Sprzeczność charakterów? Nie, sprzeczki rzadko miały miejsce. Zanik żądz? Nie ich współżycie intymne, co prawda, ochłodziło nieco w porównaniu z miodowymi miesiącami, lecz zupełnie ostygło.

To był wzajemny przesyt na skutek ciągłego przebywania ze sobą: wszyscy małżonkowie stają się po pewnym czasie niejako wykonawcami urzędowymi obowiązków małżeńskich. I ponieważ jest znacznie łatwiej dostrzec czyjeś wady i słabostki, aniżeli własne, każde się spostrzega, że uczucie drugiego uległo jakimś zmechanizowaniu, zautomatyzowaniu.

Z tego przeświadczenia wynika zobojeństwo nie, i niewiele brakowało, ażeby Paweł i Janina Limowis'owie, w siedem lat po ślubie, zupełnie zobojeństwo ku sobie, pomimo jakiegoś rozdziewięku. Tego lata wynajęli nad jeziorem Lemańskim małą willę, otoczoną ogrodem, w końcu której znajdowała się plaża, raj dla dzieci. Wobec nienagannej „nurse” byli zwolnieni ze wszelkich obowiązków rodzicielskich i mogli dowolnie się oddać ulubionym rozrywkom: ona tańcom i tenisowi, on golfowi i baccaratowi. Rzadko widywano ich razem, a gdy się schodzili, ponieważ byli zbyt mądrzy, ażeby być zazdrosnymi, wzajemnie opowiadali sobie o swych flirtach: były to ich najlepsze chwile.

Otóż Janina zawarła znajomość z pewnym młodym Szwedem, championem tenisa, doskonałym tancerzem i sentymentalnym.

ładnym chłopcem, z którego uczyniła powolnego sobie rycerza. W międzyczasie Paweł jej oznajmił, że interesy powołują go do Paryża.

— W sierpniu? — zapytała.

— Tak, w sierpniu.

Niestety, przyznać trzeba: od kilku tygodni Paweł nawiązał stosunek z jakąś kokotą, obiecał jej wyjechać z nią na osiem dni nad morze i nie sposób było odłożyć tej wycieczki.

— Ciągnął dalej:

— Jutro rano odjeżdżam statkiem na drugi brzeg. W Szwajcarii wezmę pociąg do Val-lorbe: jest to najkrótsza droga do Paryża.

Janina o nic nie podejrzewała męża. Była tylko niemile zdziwiona, że dopiero w dzień przed wyjazdem zawiadania ją o tem. Szczególnie czuła się dotknięta, że mąż, wiedząc o zawartej przez nią znajomości ze Szwedem, nie zawahał się pozostawić jej samej w podobnym momencie.

— Zapominasz najprawdopodobniej, że jest tu ktoś, kto bardzo się stara pozyskać moją względy?

— Ach, tak, ten młody Skandynawczyk? Ale jestem ciebie pewny, czyż nie mogę liczyć na ciebie?

— Ja jestem w każdym razie pewna twej obojętności.

— Ach moja droga, odpowiedział Paweł zuchwale, mogłaś nieraz stwierdzić, że nigdy nie kwestjonowałem twego przywiązania do mnie. Lecz ponieważ ty wszczęłaś rozmowę na ten temat, pozwól sobie nadmienić, że

oddawna już nie oczekuję od ciebie najmniejszej oznaki prawdziwego uczucia.

— Sądzę, że nieco przesadzasz!

— Nie, Janko. Mam na myśli żywsze uderzenie serca, serdeczną troskliwość, odruch sympatii, nie tej, nakazywanej przez poprawny kodeks obowiązków małżeńskich, lub swiata uprzejmość.

— A ty?

— Teraz mowa o tobie i w takich warunkach nie masz prawa do skarg.

Rozstali się poróżnieni, dotknięci w miłości własnej i podczas gdy ona obiecała sobie odbarzyć względami Szweda, on udał się do swego pokoju, ażeby zapakować swe najpiękniejsze pijamy.

Następnego dnia o piątej rano Paweł opuścił willę, nie zajrzawszy nawet do Janiny, usprawiedliwiając się sam przed sobą, że nie chce jej obudzić. Gdy znalazł się w aucie, odczuł pewne skrępowanie, lecz szybko je opanował i kazał się odwieźć do przystani.

Statek zatoczył łuk, przejeżdżając po jeziore tak, że w odległości stu metrów od brzegu, Paweł znalazł się naprzeciwko swej willi. Stojąc na pokładzie, Paweł patrzył na swój dom, gdy nagle otworzyło się okno w bu-duarze Janki.

— Cóż to... Co to jest? — zapytał sam siebie, — i wtem: Chustka! Ona powiewa chustką!

Zdjął kapelusz, powiewając nim:

— Lecz czy ona mnie widzi? Ten odruch pożegnania przeznaczona dla mnie, nie wiedząc nawet czy go dojrzę...

I nagle siadając, ze skrzyżowanymi ramionami, opuszczoną głową, szepnął:

— Lotr ze mnie! Człowiek bez serca nie postąpiłby gorzej odemnie.

Na statku jeszcze napisał natychmiast do żony:

Moja droga, mała Janeczko!

Wybacz mi. Po wczorajszej scenie rozstaliśmy się poróżnieni i dziś rano wyjechałem, nie uściskawszy Cię nawet. Lecz ujrawszy ze statku Twój wspaniałomyślny, pieszczotliwy gest, taki kochany, czuję się bardzo wzruszony i postanowiłem pozostać w Paryżu nie dłużej nad 24 godziny. Za dwa dni zobaczymy się. Specjalnie pozdrów odemnie Szweda!

Twój kochający Cię Paweł.

Skoro wysiadł w Szwajcarii, natychmiast wysłał list, wziął pociąg do Paryża, gdzie pozostał tylko tak długo, ile trzeba było czasu, ażeby zerwać ze swą przyjaciółką i natychmiast wrócił do swej willi nad jeziorem.

Janina była dziwnie poruszona po otrzymaniu listu: coż uczyniła takiego, co Paweł spostrzegł ze statku?

Mąż wrócił przeistoczony, na nowo zakochany;

— Ach, moja droga, jeszcze raz proszę o przebaczenie. Zapomnij te moje złe słowa. Ach! gdy ujrzałem zdaleka twą powiewającą chustkę, gdy pomyślałem, że wstałaś, ażeby punktualnie o 7.30 ujrzeć mnie przejeżdżającego, mię, który nawet nie pożegnał się z tobą, czułem jak serce mi topnieje!

Janina, aż nadto zadowolona i dumna z tego, że wywołała w nim takie wspaniałe uczucia, nie miała odwagi rozczarować go i wyznać, że tego ranka właśnie przebudziła się o 11-ej.

Lecz owego ranka punktualnie o 7.30, pokojówka, podczas sprzątania buduaru, długo wietrzyła na balkonie jakiś brudny gałganek.

Szczegół ten pozostał nieznanym obojgu. I temu nieporozumieniu zawdzięczał powrotną falę miłości, gorącej i trwałej.

Tłumaczyła L. L.

## Henryk Sienkiewicz

W dwunastą rocznicę Jego śmierci

„I stał Bóg proroki swoje, aby podtrzymywali lud w niewoli jęczący i wybauili go”.

I Polsce tej, którą nazwano „Chrystusem narodów”, dawał Bóg proroków, aby umacniali ją — by nie upadła, by nie spodłala w dniach niewoli, w dniach męczeństwa. I gdy przestaliśmy istnieć na mapie Europy gdy zabrakło nam królów... wojska... rycerzy..., tedy Bóg dał nam wielkich mocarzy ducha, rycerzy niezłomnych, aby sprawowali nad nami władzę, i zaprawiali nas do walk, gdzie moc ducha zwycięża...

Byli wieszcz i proroki...

Byli Słowacki... Mickiewicz... Krasiński. Byli hetmani, rycerze w pancernej zbroi, ludzie potężni siłą, talentem, potężni mocą słowa, byli rycerze z ducha...

Był Henryk Sienkiewicz...

On to stworzył ów huf, niezłomnych rycerzy Baru... Zbaraża...

On dał nam Skrzetuskiego, Kmicica, Wotodyjowskiego, Podbiętego...

On z „Potopu”, „Ogniem i Mieczem” ukazuje „Na jasnym brzegu” Ojczyznę...

On ludziom „Bez dogmatu” daje dogmat! „Quo Vadis?” pyta tych, co uciekają z szeregów i rozpacznie opuszczają ręce.

On tworzy Polskę bohaterską, w proroczym swym przecuciu, że Jego bohaterzy, jego ludzie „Trylogii”, „Krzyżaków”, ludzie co legli „Na polu chwały” będą mistrzami i wzorami dla tej Polski, która porwała się w r. 1914 do broni... do walki i — zwyciężyła.

On — Henryk Sienkiewicz — był duchowym Hetmanem Odrodzenia Polski...

On to, Odrodzenie przygotował siłą, co zbudził; mocą, którą miał, szeregiem długim postaci ze spiżu... stworzył ludzi bohaterów...

I za to obudzenie bohaterskiego ducha Polski, niech Mu po wiek wieków będzie Cześć i chwała.

Cemil.

Edward Góra

# Demon Atlantyku

Stary marynarz mocno nabił fajkę tytoniem ze skórzanego worka; z rozważą zapalił i westchnął szeroko, łykając chciwie aromatyczny dym.

— Ho, ho... pamiętam, jak dziś, służyłem wtedy w kompanji „John Hobbes”, która należała wówczas do jednej z najpotężniejszych korporacji handlowych świata, a prowadziła między innymi także rozległy handel z wyspami archipelagu Malajskiego. Służyłem właśnie przez 30 lat na okręcie tej linii, jako starszy marynarz. Ho, ho... pamiętam, jak dziś...

Huk wielomiljonowego miasta gubił się w zmierzchu dali. Żagłówka nasza łopotała lekko skrzydłami płócien, sunąc pobrzeżem Atlantyku. Jechałem do „Alve”, willi mego przyjaciela, leżącej kilkanaście kilometrów wzdłuż portu. Stary zaciekał mnie. W przystani zwróciła moją uwagę jego starannie wygolona, zadumana twarz, kiedy, siedząc na burcie swej żaglowej łodzi, obojętnie spoglądał na cementowy pomost, rojący się od gwarnej publiczności. Gdy wymienił donośnie nazwę jego łodzi, zatoczył tępy wrokiem po tłumie, poprawił fajkę w zębach, a spostrzegłszy mnie, jął się flegmatycznie przedzierać przez gąszcz wrzeszczących przewoźników. Pierwsze parę kilometrów miledła, majstrując coś cierpliwie u nasady masztu. Po długich zabiegach udało mi się go wreszcie wciągnąć w jaką taką rozmowę. Z początku słowa mu się nie wiały; mówił urwany i z długim namysłem. Lecz kiedy zielonkawa-błękitna woda Atlantyku stawała się granatowa, a dalej czarna i tajemnicza, kiedy liljowa mgła zmierzchu zaczęła osiadać na białym płótnie żagla, poruszył się żywo.

— Ho, ho... ocean to chytry czarownik, to siła tajemnicza; ma uśmiech nęcących syren i kły groźne dzikiego zwierza; raz patrzy słodkimi oczyma świętego, raz mściwymi ślepiami groźnego bandyty. Ho, ho... ja go znam starego łgarza, przewrotnika, łupieżca!

Ze mrok gestniał, zapalił latarnię i przytwierdził do drąga masztu.

— Widzisz go teraz, panie... Jest pod nami i jest daleko przed nami... Ciepła, ciemno-granatowa woda. Kryje w sobie palącą namienność i pożądanie. Taką barwę miały oczy kobiety, z którą jako trzydziestoletni marynarz, kipiący potęgą życia, wyjechałem w taki, jak dzisiejszy, wieczór letni łodzią na Atlantyck.

Poprawił fajkę w zębach, przesunął ręką po czole i ciągnął dalej:

— Pamiętam, jak dziś... Służyłem wówczas w kompanji „John Hobbes”. Tak, tak... Kobieta, o której ci mówię, panie, była Hinduska z Lahore. Poznałem ją w Kalkucie, gdzie przybyliśmy z ładunkiem tkanin wełnianych i maszyn. Tak, tak... pochodziła z Lahore i ze starym fakirem chodziła jako tancerka uliczna. Nieciekawo jesteś, panie, co było powodem, że postanowiłem ją przeszmuglować do mego kraju? Ha, długi był mój Powiem ci tylko, że była niezwykle piękna. Ojcem jej był jakiś urzędnik angielski w Indiach, a matka jej również była tancerka. Hatma była piękną kobietą! Miała granatowe, palące oczy oceanu, małe, ciemno-czerwone usta i bardzo czarne włosy. Była gibka i smukła, jak palma, przytem normalnie rozrosła w biodrach. Prężne, stożkowate piersi przykrywała płóciennymi kręgami, gęsto błyszczące srebrnymi cekinami. Tańcząc, przęgała się rozkosznie w biodrach i w zwrocie, falując króciutką sukienką, odsłaniała muskularne, jedwabiste uda. Ciekawy jesteś, panie, w jaki sposób dojechała Hatma do Azorów, gdzie zatrzymaliśmy się celem zaopatrzenia w węgiel na dalszą podróż? Długo to mówić panie! Bobym ci musiał mówić o tych nocach bezsennych, podczas których karmiłem ją resztkami moich dziennych porcji. Musiałbym ci mówić o tem, jak przemykałem się płochliwie między ludźmi nocnej wachty, aby się dostać do ciemnych komór towarowych, gdzie w jednej z pak kryła się moja Hatma. O, długi był to opowiadać, panie!

Zaciągnął się dymem i, wypuściwszy błękitny kłęb, zwrócił się do liny żaglowej, na-

prowadzając płótno na ciepły podmuch przybrzeżny.

— Taki był wieczór, jak ot ten dzisiaj. Mielśmy wyruszyć dopiero o świcie. U Francuza, który się trudni handlem artykułów spożywczych w przystani, kupiłem wino, słodkiego ciasta, pomarańcz i daktyli. Zameldowałem młodszemu oficerowi, że pojechałem w nocy w mieście. Tymczasem umówiwszy się ze starym Jimem, spuściłem łódź na wodę i, zabrawszy Hatmę, odbiłem od okrętu. Była to mała szalupa, na cztery wiosła ze sterem o niskim dziobie.

Ho, ho... pamiętam dobrze — wieczór był taki ot, jak ten dzisiaj. Ach, jaki człowiek jest zazdrosny o swoje szczęście! Mnie się, panie, zdawało, że to są najszczęśliwsze godziny mego życia. Tak, to, w samej rzeczy, były najszczęśliwsze godziny mego życia.

— Przez pewien czas tak robiłem wiosłami, że musiałem mokrą koszulę rzucić na dno łodzi.

— Hatma... leżała rozkosznie, zapatrzona we mnie swymi szczęśliwymi, granatowymi oczyma oceanu. Potem przysunęła się pieścizotliwie i, zwilżywszy rękę w ciepłej wodzie, poczęła zmywać pot z mych szerokich ramion dorosłych piersi. Duszna noc przychodziła od rozgrzanych ładów. Jej myśli były moimi myślami, a moje myśli były w jej głowie. Serce na łodzi biło jedno. Duszna noc! Piliśmy wino, jedliśmy soczyste pomarańcze i słodkie ciasto.

— Znowu chwyciłem wiosła. Ach, jak on nas nęcił ten stary złodziej, łupieżca! — Marynarz splunął z pogardą na polerowane powierzchnię topieli.

— Piliśmy wino. Hatma miała być moją żoną. Kupię tę bogatą farmę w stanie Ohio i poprowadzę spokojnie życie osiadłego człowieka — mówiłem.

— Tak, tak... usta Hatmy były ciemnoczerwone i gorące jak ogień.

— Ciekawy jesteś dalej, panie? Tak, oto ci powiem, że piliśmy wino i gorące wargi wślizgaliśmy w soczysty miąższ pomarańcz. Oto ci powiem jeszcze, że ciało Hatmy miało w dotknięciu miękkość aksamitu, a ciepła woda oceanu patrzyła namiętnymi oczyma miliona gwiazd i niosła woń nieśmiertelnego życia.

Nagle poderwał się z jękiem. Żółte światło latarni padło na jego tragicznie wykrzywioną twarz.

— L... i... powiem ci jeszcze, że o świcie nie byliśmy na pokładzie okrętu, należącego do kompanji „John Hobbes” — mówił zgrzytliwie, szarpiąc nerwowo linę żagla.

— Okręt stał trzy dni w porcie i... czekał daremnie! Szukano mnie po mieście, szukano mnie wreszcie na przeklętych wodach, wędług wskazówek starego Jima. Szukano na północ i południe, szukano na wschód i zachód.

— Chyba nie jesteś ciekawy tego panie — rzucił ponuro — żeśmy się błąkali po wodach oceanu przez wiele dni, żeśmy konali w strasznych mękach z głodu i pragnienia, żeśmy gryźli papier i wbijali zęby w napęczniałą burtę łodzi. Nie jesteś ciekawy tych strasznych dni i straszniejszych nocy. Wdzieliśmy ogromne okręty, które nas nie słyszały i przejeżdżały mimo. Nocą prawie ościerały się o nas, a we dnie omijały nas daleko. (Krzychałem wtedy okropnym głosem człowieka szalonego). Pomyśl, panie, co za dziwne zrzędzenie: w dzień nie widzisz okrętu, a w nocy przechodzą o kilkanaście metrów, głaszcz mój krzyk warkotem maszyn. Głowa mi pękała. Wyteżałem całą swą myśl i wiedzę żeglarską. Rwałem włosy, a lśniący Atlantyck śmiał się do mnie najśrodszym z uśmiechów. Niesamowita bestja oceanu huśtała nas miłośnie — jak na ironję — na swoich falach. Gorączkowym wzrokiem widzieliśmy nocą w przeklętej dali wielkie, jarzące światłami porty. Ryczały syreny parowców i wyły świdrujące gwizdki szkunerów. Wrzawa, gwar, przystań — szczęście.

— Znalazł nas w siedm dni potem rybak francuski w pobliżu wybrzeża południowej Francji.

Przysunął się bliżej, popatrzył mi głęboko w oczy i rzekł:

— Demon Atlantyku zgasił szczęście mego życia. Mnie się docucili poczciwi rybacy. Hatmie zaś grób wykopali na piaszczystych rozłogach. Jak będziesz kiedy w dalekiej Francji, nie zapomnij, dobry panie, odwiedzić grobu Hatmy, która pochodziła z Lahore i była tancerką... i umarła z głodu i pragnienia na wodnej pustyni oceanu...

— Oto i willa „Alve” — powiedział nagle wskazując ręką na błyszczące na brzegu światła.

## Kronika literacko-teatralna

### POLSKA ZAGRANICĄ.

Praska „Prager Presse” w numerze z 11 a. m. zamieściła szereg artykułów, poświęconych rocznicy 10-lecia niepodległości Polski, oraz wydała dodatek literacki, na który zostały się tłumaczenia wyjątków z „Hymnu” J. Kasprzowicza (tłum. S. Przybyszewski), „Przedwiosnia” — Żeromskiego, „Powsinóg beskidzkich” — E. Żegadłowicza, „Filozofji romantyzmu polskiego” — St. Brzozowskiego „Mów i Listów” — A. Mickiewicza.

„Halka” S. Moniuszki odegrana będzie 20 listopada w Pradze Czeskiej w „Narodni Divadlo” pod dyktando E. Mlynarskiego.

W Paryżu wyszła nakładem księgarni Perrin et Cie książka M. i L. Barst-Forlieu p. t. „Notre Soeur Pologne”.

„Chłopi” Reymonta ukażą się wkrótce nakładem Słowska Matica w Lublanie, w tłumaczeniu słoweńskim. Tłumaczył dzieło Reymonta J. A. Glonar.

Jak się dowiadujemy, znana tłumaczka i wielbicielka literatury polskiej, dr. Cristina Agosti z Turynu, kończy tłumaczenie „Popiołów” Żeromskiego na język włoski.

Na posiedzeniu czeskosłowackiej rady ministrów zatwierdzono wniosek ministra oświaty, dr. Hodży, o przyjęcie artysty malarza Jacka Malczewskiego na członka Czeskiej Akademji Sztuk i Nauk.

### NAGRODA ARTYSTYCZNA WILNA.

Magistrat Wilna postanowił utworzyć nagrodę artystyczno-literacką w wysokości 5000 zł., która rok rocznie przyznawana będzie za całokształt działalności na polu literatury lub sztuki, albo za dzieło z tych dziedzin związane z duchem i kulturą Wilna lub Wileńszczyzny.

### PANSTWOWE NAGRODY LITERACKIE.

W Niemczech wywiązała się ożywiona dyskusja na łamach prasy niemiecko-narodowej Chodzi o tegoroczną państwową nagrodę literacką Niemiec. Prasa zainteresowana żąda wzięcia pod uwagę przedewszystkiem rasowo-germańskich cech utworu i zapowiada

ostrą walkę, celem oczyszczenia literatury nie mieckiej od obcych naleciałości.

W Turcji w tym roku również ustanowiono państwową nagrodę literacką.

### ŻYCZENIA LITERATURY ZAGRANICZNEJ DLA POLSKI.

Z okazji dziesięciolecia Niepodległości, do Warszawy nadeszły życzenia od szeregu naj-

wybitniejszych przedstawicieli literatury zagranicznej.

Między innymi przesłali życzenia: G. K. Chesterton z Beaconsfield, John Galsworthy z Bury Susex, Andre Maurois z Paryża, Claude Farrere z Paryża, Maurice Maeterlinck z Villennes sur Seine i Maurice Martin du Gard redaktor „Nouvelles Literaires” z Paryża.

## Nowi laureaci Nobla

Jak donosiliśmy, literacka nagroda Nobla na rok 1927 została przyznana Henrykowi Bergsonowi, na rok zaś 1928 Norweżce Sigrid Undset.

Henryk Bergson ur. w roku 1859 w Paryżu jako syn żydowskiego kupca, pochodzącego z Warszawy. Jako młody człowiek, będąc przedstawicielem nowego kierunku filozoficznego wystąpił z wielką siłą przeciwko materialistycznemu światopoglądowi i torował drogę nowej metafizyce spirytualistycznej. Znaczenie absolutu, znane już w starożytności, rozwinął Bergson dalej drogą ewolucji. W intuicji usiłował Bergson znaleźć nowe źródło poznania.

Filozof paryski swoją teorią „twórczego rozwoju” wywarł wielki wpływ nie tylko na francuskie życie duchowe. Główne dzieło Bergsona wspaniale napisane ukazało się w roku 1907 pod tyt.: „L'Evolution créatrice”.

Norweska poetka Sigrid Undset mająca obecnie 46 lat otrzymała nagrodę za wielką powieść w trzech częściach „Krystyna siostra Lavrana”. Poetka już poprzednio uzyskała sławę przez swe dzieła malujące w mocnych rysach dzieje kobiety, a w ostatniej swej epopei wykazała, że posiada potężny, własny styl. Motywem powieści jest atmosfera norweskich wieków średnich, na tle których maluje autorka życie jednego rodu. To norweskie epos stał nowi niewątpliwie arcydzieło narodowe, stojące na wyżynie, która w zupełności usprawiedliwia wybór Akademji. W tym roku ukazało się ostatnie dzieło autorki pod tyt.: „Olaf syn Auduna”.

Sigrid Undset ukończyła gimnazjum, a następnie przerwiała się do szkoły handlo-

wej. Przed wyjściem zamaż pracowała w handlu.

### SIGRID UNSET WZOROWĄ GOSPODYNIĄ.

Wszystkie usiłowania prasy norweskiej w kierunku wywiadu z laureatką nagrody Nobla znakomitą literatką Sigrid Undset nie dały dotychczas żadnego wyniku.

Sigrid Undset oświadcza, że nie ma czasu na wywiady, bo zanadto pochłaniają ją zajęcia domowe.

Tylko siostra laureatki udzieliła pewnych informacji dziennikarzom.

Sigrid Undset była zaskoczona przyznaniem jej nagrody, którą zamierza podobno przeznaczyć w całości na cele humanitarne.

Nagrodzona pisarka uważa za swą największą chlubę jaknajsumienniejsze pełnienie obowiązków dobrej gospodyni i matki.

Dom jej świetnie jest prowadzony i zawsze otwarty dla szerokiego rzesz przyjaciół i gości.

Sigrid Undset słynie tak samo z doskonałej kuchni, nad którą czuwa osobiście, własne mi rękami przyrządzając wykwintniejsze potrawy, jak ze swych utworów literackich.

Pracy pisarskiej ta wielostronna kobieta oddaje się dopiero wtedy, gdy dzieci leżą już w łóżkach, a dyspozycje gospodarskie na dzień następny są wydane.

Sigrid Undset odznacza się nie tylko wielkim talentem pisarskim, ale i niezwykle rozległym wykształceniem. Jest ona również głęboką znawczynią i teologji.

Obecnie pracuje nad komedią dla teatru marjoneek. Do komedji tej zaczerpnęła tematu ze starej norweskiej baśni ludowej.

### Parodia sądownictwa w Meksyku

Wielkie paryskie pismo „Journal des Debats” podaje szczegóły procesu morderey generała Obregóna, Torala i oskarżonej o współwinę zakonnicę Conception, które rzucają jaskrawe światło na stosunki panujące w sądownictwie meksykańskim.

Mianowicie przysięgli w liczbie 8-miu głosami przeciwko 1 zaprzeczyli winę zakonnicy. Mimo to trybunał skazał ją na 20 lat więzienia.

Obydwaj obrońcy stwierdzili, że większość ludności w Meksyku stoi na stanowisku, że tylko śmierć niektórych dyktatorów dać może wolność religii. Jeśli więc zakonnicę coś podobnego powiedziała, wyraziła jedynie przekonanie większości ludności meksykańskiej. Ponadto wszyscy świadkowie stwierdzili, że słowa te powiedziane zostały w obecności zakonnic, lecz nie przez nią.

### Kino „ERA” dawniej FLORA

Zawiszy 22 (Bałuty)

Od wtorku, dnia 13-go do poniedziałku, dnia 19-go listopada 1928 r. włącznie

Przepiękny film p. t.

### ZAKAZANA DZIELNICA ALGIERU

Wspaniałe widoki. Przepych wystawy

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Estrecha  
Początek seansów w dni powsz. o godz. 5-ej pp. w soboty i święta o godz. 1-ej po poł.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

W DZIEDZINIE (rog Rakocińskiego)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.-, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Od wtorku dnia 13. XI. do 19. XI. 1928 r. włącznie  
Dla dorosłych: Dramat w 12 akt.

### GARIBALDI

W rolach głównych:

Hr. Rina de Liguoro i Gu'do Graciosi

Dla młodzieży:

### TRZEJ BŁĘDNI RYCERZE

Opowieść o wojnie z nordami Indian, prowadzonej przez koczowniców amerykańskich opętanych gorączką złotą.

### Dama

### w tygrysim płaszczu (Karnawał w Nicei)

Niesamowite przygody w pogoni za skradzionymi kosztownościami

W rolach głównych:

Ellen Richter, Ev Ewa, Bruno Kastner i Georg Alexander

Najbliższa premiera Kina Spółdzielni

## WIELKI KIERMASZ

### „KROPLI MLEKA”

w dniach 14, 15 i 16 grudnia r. b.

## Nowy prezydent Stanów Zjedn. a Stolica święta

Organ Watykanu „Osservatore Romano” zamieszcza z okazji wyboru Hoovera na prezydenta Stanów Zjednocz. listy, wymienione niegdyś pomiędzy papieżem Benedyktem XV a Hooverem, jako organizatorem amerykańskiej akcji pomocy dla Europy w r. 1920.

W liście swoim Benedykt XV wyraża najwyższe uznanie dla akcji Hoovera, szczególnie w zakresie pomocy dla dzieci. Papież daje przytem wyraz nadziei, że cały naród amerykański, bez różnicy wiary i przekonań poprze dzieło Hoovera.

Papież zaznacza równocześnie, że organizacja Hoovera wolna jest od wszelkich za-

rzutów i przypomina, że biskupi całego świata organizowali również pomoc dla dzieci.

Hoover odpowiedział z Waszyngtonu 2 marca 1920 i wyraził swoją wdzięczność dla Benedykta XV. Jest rzeczą ciekawą, że Hoover poznał obecnego Papieża Piusa XI osobiście w Warszawie, gdy tam przebywał jako prezydent komitetu pomocy, w czasie, gdy obecny Ojciec św. był nuncjuszem w Polsce. Istnieje nawet fotografia, na której Hoover stoi obok nuncjusza Rattiego.

Organ Watykanu zauważa równocześnie, że wówczas już nuncjusz papieski w Warszawie złożył Hooverowi życzenia za jego gorliwość w niesieniu pomocy cierpiącym.

## Jak umarła Miss Cavell

Rozstrzelanie przez Niemców w Belgii podczas wojny światowej pielęgniarki angielskiej Miss Cavell wzbudziło wtedy w niebywałym stopniu opinię świata cywilizowanego, a przedewszystkiem świata anglo-saskiego. Dla usprawiedliwienia swego Niemcy zarzucali zamordowanej przez nich Miss Cavell, że była szpiegiem.

Podczas dziesięciolecia rozejmu, podczas uroczystości klubu autorów angielskich obrońca rozstrzelanej w przemówieniu opowiedział wszelkie szczegóły ofiary barbarzyństwa niemieckiego. Obrońca Miss Cavell przed niemieckim sądem wojennym był adwokat Leval.

„Nawet w Anglii”, — opowiadał on, — „pod wpływem oszczerczej propagandy niemieckiej niektórzy ludzie sądzą, że Niemców

nie można winić za rozstrzelanie Miss Cavell, ponieważ była szpiegiem. Jest to nieprawda. Byłem jej obrońcą przed sądem wojennym, a w rozprawach jego nigdy nie było mowy o szpiegostwie. Sąd niemiecki obwiniał ją tylko o to, że dostarczała żołnierzom nieprzyjacielowi. Miss Cavell ratowała tylko żołnierzy od niechybnej śmierci i oświadczyła ona śmiało sądowi, że 200 ludzi zdołała wysłać poza front. Miss Cavell zginęła od kul niemieckich 12-go października. Nieprawdą jest, że przed egzekucją zemdląła ze strachu, i że oficer niemiecki zastrzelił ją z rewolweru. Zmarła ona odważnie, stojąc z niezawężanymi oczami jak śmiały żołnierz. Pastor niemiecki Lescuer, który jej asystował przy śmierci opowiadał, że po drugiej salwie Miss Cavell nie żyła”.

## Kongres czarnej magji w Ameryce

W tych dniach został zwołany do Nowego Jorku niezwykle oryginalny wszechświatowy kongres, na którym obradował nad swemi zawodowymi sprawami liczny zjazd przedstawicieli rozmaitych związków i stowarzyszeń magików, czarodziejów i prestidigitatorów.

Na kongres ten, prócz Ameryki, w której ten rodzaj sztuki wpływa na rozrost jednej z ważniejszych gałęzi przemysłu, nadeszły swych przedstawicieli rozmaite kraje Europy, jak Anglia, Francja, Austria, Niemcy, oraz „Związek zjednoczonych japońskich magików”.

„Towarzystwo magików amerykańskich”, występujące na kongresie w roli gospodarza, liczy nie mniej jak około dwóch tysięcy członków, pośród których, prócz zawodowców, znajduje się wielu amatorów, a także uczonych o znanych w świecie amerykańskim nazwiskach. Spotykamy więc na liście tego stowarzyszenia profesora uniwersytetu w Kolumbji, pana Brander Mattheos oraz znakomitego fizyka i profesora Quimby. W kongresie tym uczestniczy także mr. Floyd G. Thayer, właściciel kolosalnej fabryki w Los Angeles, produkującej instru-

menty, maszyny i aparaty pomocnicze do sztuki czarnej magji, z których wiele posiada bardzo trudną i ciekawą konstrukcję.

Obrady kongresu ze zrozumiałych powodów otoczone są niezwykłą tajemniczością, a uczestnicy zjazdu, nagabywani przez reporterów, zachowują się jak prawdziwi dyplomaci.

Wiadome jest tylko, że oprócz spraw o charakterze gospodarczo-finansowym, rozpatrywanych będzie sporo referatów, omawiających zupełnie nieznaną produkcję i tricki z dziedziny zawodowej.

Na zarzuty, czynione ze strony oburzonych dziennikarzy, pragnących za wszelką cenę odsłonić choć rąbek tajemnicy, osłaniającej wszystkie obrady tego oryginalnego kongresu, jeden z jego członków, ów fabrykant Thayer, znakomity znawca wszystkich zawiłych arkanów współczesnej magji, odparł, że tajemniczość jest tak samo niezbędna dla każdego magika, jak zdolność myślenia o pewnej określonej rzeczy, jednocześnie jakaś czynność nie mająca nic wspólnego z owymi myślami, której towarzyszy rozmowa, nie posiadająca związku ani z ową czynnością, ani z niewiążącą się z nią myślą.

### Troski i uśmiechy

## Humor w listach

Humor kryje się nietylko w rzeczach wesołych.

Można go znaleźć zawsze i wszędzie.

Kto wie, ile pereł humoru wyluskanoby, nawet z klepsydry pogrzebowych, gdybyśmy na nie patrzyli innym wzrokiem.

A już prawdziwym źródłem humoru, kryjącego się skromnie w powodzi słów, dat, liczb i stereotypowych zwrotów są przede wszystkim niektóre listy kupieckie, z których jeden poniżej umieszczamy, bez żadnych zmian.

Wielm. Pan

I. Rogoziński

Łódź.

Z powodu mojego zastępcę pozwalam sobie WPana zawiadomić że ja te Panu w tamtemczasie zaliczone odsetki Pańskiemu kontu na dobro wpisałem.

Również proszę przyjąć do wiadomości że ja w przyszłości żadne odsetki nie będę liczył.

Upraszam WPana uprzejmie żeby pokrycie nie więcej jak 120 dni liczyło.

Pozostaje zawsze chętnie gotów do usług, z poważaniem

Wiktor Neuman, Bielsko.

## KINO TEATR

# „SYRENA”

ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dziś i dni następnych!

Szlagier sezonu.

## Czerwonoskóry Dzentelmen

W rolach głównych słynny

Rod la Rocque i Lilian Rick

Dzieje potomka wielkiego rodu Indian, który otrzymał wykształcenie europejskie. Walki z Indianami. Momenty mroźące krew w żyłach.

Nadprogram: Wesoła komedia amerykańska.

Orkiestra pod kierunkiem A. FAJNERA.  
Pocz. seansów w dni powsz. o godz. 5 pp. w soboty i święta o godz. 1 pp. w soboty i święta od godz. 1—1.30 pp. dla dorosłych 60 gr. dla dzieci 30 gr. W poniedziałki ceny niższe.

## Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34 634

Dziś i dni następnych!

Przepiękny film p. t.

## CZŁOWIEK CZYNU

(TRUMFATOR)

Wzruszający dramat życiowy rozgrywający się na tle rozszalałego żywiołu.

W roli głównej: słynna artystka **Viola Dana**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr., III. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr., III. m. 40 gr.

## KINO 117 MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

Od wtorku dn. 13 do poniedz. dn. 19 listopada 1928 r. włącznie.

## Dramat w 10 aktach ZDRADA

W rolach głównych:

Vivian Gibson, Albert Steinruck  
Alfons Fryland, Eliza la Porta.

Następny program:

## Ziemia Obiecana

W rolach głównych:

Jadwiga Smarska i Kazimierz Junosza Stępowski



# BURZA

Potężny film

## Johna Barrymore i Camilli Horn

z udziałem:

Ostatnie dni! Chcąc dać najszerzym sferom możliwość cbejrzenia tego epokowego arcydzieła zostały od dziś **ceny niższe.**  
Ceny miejsc na wszystkie seanse **Zł. 1, 2, 3**, dziś od godz. 12-ej do 3-ej ceny miejsc **50 gr. i 1 zł.**

# KRONIKA

Niedziela, 18 listopada, Oczna P.  
Poniedziałek, 19 listopada, Elżbiety Kr.

## TEATRY.

Teatr Miejski — Proces Marji Dugan.  
Teatr Kameralny — Mistrz.  
Teatr Popularny — Bitwa pod Radzyminem.

## CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Człowiek z biczem.  
Casino — Pan Tadeusz.  
Capitol — Karuzela śmierci.  
Czary — Jim, postrach preri.  
Corso — Dom upiórów.  
Dom Ludowy — Człowiek czynu.  
Era — Zakazana dzielnica Algieru.  
Grand-Kino — Orlica.  
Luna — Burza.  
Mimoza — Zdrada.  
Mewa — Przeznaczenie.  
Oświatowy — Garibaldi.  
Odeon — Pat i Patachon jako bohaterowie.  
Palace — W porwywie zmysłów.  
Resursa — Faust.  
Record — Ostatni wyścig.  
Splendid — Wiera Mircewa.  
Spółdzielnia — Księżniczka - modelka.  
Stinks — Tragedja upadłej kobiety.  
Syrena — Czerwonoskóry dżentelmen.  
Wodewil — Pat i Patachon jako bohaterowie.  
Victoria — Alraune.  
Venus — Europa mówi o tem.  
Zachęta — Kelner z moskiewskiej restauracji „Jar”.

## Zebranie Cechu Ślusarzy

Na podstawie art. 88 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie przemysłowem z dnia 7.VI. 1927 r. oraz par. 18 statutu cechu, zatwierdzonego przez Urząd Wojewódzki, Urząd Przemysłowy I-ej Instancji, jako władza nadzorczą cechu zwołuje walne zebranie Cechu Ślusarzy na dzień 20 listopada r. b., o godz. 6-ej wiecz. do lokalu Resursy Rzemieślniczej (ul. Kilińskiego 123). Na porządku dziennym: 1) zagajenie zebrania przez przedstawiciela władzy nadzorczej; 2) przejęcie majątku b. cechu; 3) wybór zarządu, członków wydziałów, komisji rewizyjnej oraz sądu polubownego; 4) wolne wnioski.

## Zebranie czeladników ślusarskich

Zarząd gospody ślusarskiej zawiadamia swych członków, że dnia 20 listopada r. b. o godz. 5 po poł. w pierwszym terminie i o godzinie 7.30 w drugim terminie odbędzie się zebranie czeladzi ślusarskiej w „Resursie” Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego 123.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

## Walne zebranie Cechu Koszykarzy

Na podstawie art. 88, ust. 3 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem oraz par. 18 ust. 4 Statutu Cechu Koszykarzy, zatwierdzonego przez Urząd Wojewódzki w Łodzi, Urząd Przemysłowy I-ej Instancji przy Magistracie m. Łodzi, jako władza nadzorczą korporacji, zwołuje niniejszem walne zebranie członków Cechu na dzień 18 listopada 1928 r., godz. 13-ą do lokalu Resursy Rzemieślniczej, ul. Kilińskiego 123.

Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) zagajenie zebrania przez przedstawiciela władzy nadzorczej; 2) przejęcie majątku b. Cechu; 3) wybór zarządu, komisji rewizyjnej oraz sądu polubownego; 4) wolne wnioski.

Zebranie poprzedzone będzie nabożeństwem w kościele św. Krzyża o godz. 9 m. 30 rano, odprawionem na intencję otwarcia Cechu.

## Komunikat

CECH RZEŹNICZO - WĘDLINIARSKI  
(ul. Kopernika 46)

podaje do wiadomości, że egzaminy na czeladników rzeźniczo - wędliniarskich odbędą się w poniedziałek, dnia 19 listopada r. b.

Uczniowie, którzy złożyli podania, muszą się stawić w Rzeźni Miejskiej w poniedziałek 19 listopada o godz. 9-ej rano punktualnie.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 18 listopada, dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 2), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leinwebera (Pl. Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

# WYBORY DO KASY CHORYCH

## pod znakiem zapytania

### Możliwe, że ministerstwo odroczy je na kilka tygodni

Ministerstwo Pracy zażądało od przewodniczącego Zarządu Kasy Chorych dalszych zmian przy przyjmowaniu list kandydatów na radców.

Każdy kandydat musi dostarczyć zaświadczenie, że jest obywatelem polskim, że nie został pozbawiony prawa piastowania urzędu publicznego i że nie stracił prawa dysponowania swym majątkiem.

Zarząd Kasy Chorych głosami przemysłowców i polskich związków, przy demonstracyjnym wstrzymaniu się od głosowania frakcji socjalistycznej, postanowił, że do wtorku, godzina 3 po poł. listy kandydatów z wyżej wymienionymi załącznikami muszą być złożone w Kasie Chorych.

Przemysłowcy domagali się, aby również od podpisanych na listach kandydatów wy-

borców, domagać się tych załączników, lecz wniosek ten upadł.

Zarząd Kasy Chorych zbierze się na posiedzenie we wtorek wieczorem, a w czwartek na murach miasta muszą się już ukazać spisy list kandydatów, odpowiadające nowym wymaganiom Ministerstwa Pracy.

Tymczasem okazuje się, że w praktyce, nie da się tych dokumentów w tak rekordowo-krótkim czasie uzyskać od władz administracyjnych.

Uzyskanie zaświadczenia o obywatelstwie i innych trwa zwykle tydzień lub dłużej, a choć w tym wypadku formalności byłyby przyspieszone, to jednak mowy nie ma, by przynajmniej połowa kandydatów z list złożonych w Kasie Chorych mogła na wtorek przygotować owe dokumenty.

Z wyżej wymienionych przyczyn, możliwe jest, że do wyborów w przyszłą niedzielę wogóle nie dojdzie, lub, że złożone zostaną jedynie listy pracodawców i dwóch lub 3-ch ze strony ubezpieczonych i to dla ograniczonej ilości kandydatów, ponieważ nie wszyscy mogą otrzymać konieczne dokumenty w ciągu poniedziałku i wtorku.

W dniu dzisiejszym mają się odbyć nagłe posiedzenia w poszczególnych stronnictwach i komitetach wyborczych, celem zastanowienia się nad sytuacją i niewykluczone jest, że złożona zostanie wspólna prośba o odroczenie terminu wyborów na dalszy okres, by kandydaci na delegatów Rady Kasy Chorych mogli wystarać się o konieczne dokumenty.

## Akcja przedwyborcza „13” rozwija się doskonale

Z Bezpартyjnego Komitetu Wyborczego Związków Pracowników Umysłowych dowiadujemy się, że akcja wyborcza rozwija się bardzo dobrze. Opóźnienie wyborów o tydzień pozwoli na jeszcze ściślejszy kontakt z wyborcami. Projektowane są konferencje przedwyborcze w sąsiednich miastach. Komitet otrzymuje mnóstwo listów od sympatyków. Prognozyki wyborcze są doskonałe.

## Zebrania robotnicze

Dziś t. j. w niedzielę, dnia 18 listopada, o godz. 4 min. 30 po południu, odbędzie się zebranie wyborcze Stow. Rob. Chr. na Widzewie, na którym przemawiać będzie prof. Wójcicki i inni.

Jutro, t. j. w poniedziałek, godz. 7 wiecz. w sali głównej Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34, odbędzie się zebranie członków Stow. Rob. Chr. i Chrześc. Związków Zawodowych w sprawie wyborów do Rady Kasy Chorych.

We wtorek, dnia 20 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie członków Stow. Rob. Chr. przy ul. Ogrodowej 34. Na porządku dziennym sprawy wyborcze.

## Co usłyszymy dziś przez radio

NIEDZIELA, 18 listopada

11.00 Transmisja z Wiednia urocz. ku uczczeniu Schuberta. Wykonawcy: Wiedeńska Akademia Śpiewaczy i Związek śpiewaczy T-wa Przyjaciół Muzyki oraz Wiedeńska Orkiestra Symfoniczna.

13.40—14.00 Chwila lotnicza — red. Jerzy Osieński.

14.00—14.20 Odczyt p. t. Okres cielenności u krów.

14.20—14.40 Odczyt p. t. Budowa pszczoły (odczyt ten, oraz ilustracje były umieszczone w formie ulotki, załączonej do szeregu pism rolniczych).

14.40—15.00 Odczyt p. t. Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze.

15.00—15.15 Kom. meteor. i nadprogram.

15.15 Transmisja konc. z Filh. Warszawskiej.

17.20—17.45 Odczyt p. t. Ideologia i prace Związku Obrony Kresów Zachodnich.

17.45—18.00 Rozmaitości

18.00—22.30 Dzień akademika w Radjo.

Transm. Journal parle, Koncert, kabaret, rewja. Po audycji kom. lotn.-meteor., policyjny, sportowy, nadpr. i kom. PAT.

22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu Oaza, orkiestra Oaza-Band.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszki, opuchnięcie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kłyzki, naturalna woda „Franciszka-Józefa” szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieleletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody „Franciszka-Józefa” doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego.

## Wolne posady

Kto chce otrzymać posadę niech się zgłosi do P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

### NA MIEJSCU.

W Oddziale dla służby domowej: 10 słujących.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 11-tu robotników niewykwalifikowanych.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 tłoczniaka złotnika na maszyny ręczne i mechaniczne.

W Oddziale dla pracowników umysłowych: 1 inżyniera architekta.

### NA WYJAZD W KRAJU:

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 15 specjalistów kamieniarskich do wyrobu płyt chodnikowych, kostek brukowych, krążników i robót pomnikowych, 1 fryzjerkę damską, 4 stolarzy I-szej klasy i II-giej, 200 robotników do wyrobu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 1 majstra hutniczego i 2 pomocników, 1 kierownika specjalistę do wyrobu pasmaterji, 5 murarzy, 50 wolnych miejsc do Policji Państwowej, 6-ciu cieśli szalatorów do budowy żelazo-betonowych, 1 wywabiacza płam (détacheur) pierwszorzędnej i samodzielnej siły do wywabiania wszelkiego rodzaju plam w farbiarni i pralni

## Rezerwiści otrzymają zasiłki

Biuro Wojskowo-Policyjne już w przyszłym tygodniu przystąpi do wypłacania zasiłków rodzinom rezerwistów, którzy w roku bieżącym odbywali ćwiczenia.

Zasiłki otrzymają ci rezerwiści, którzy złożyli podania i otrzymali wyniki orzeczenia biura Wojskowo-Policyjnego. Po zasiłki zgłaszać się należy z orzeczeniem i dowodem osobistym.

Podania o zasiłki przyjmowane będą w dalszym ciągu od rezerwistów do końca listopada r. b.

Zasiłek przysługuje żonie, dzieciom, sierbom i t. d. będącym na wyłącznym utrzymaniu rezerwistów, a więc nie pracującym.

## Rejestracja rocznika 1908

Jutro winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym przy ulicy Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie XII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, E, M, N, O, P.

## Zebrania kontrolne rezerwistów

Dziś zebrania kontrolne nie odbywają się. Jutro, t. j. 18 listopada, winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ulicy Leszno 9 mężczyźni rocznika 1903, zamieszkałi na terenie VII komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

M, N, O, P, R;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ulicy Nowo - Cegielnianej 51, mężczyźni rocznika 1896, zamieszkałi na terenie 1, 4 i 6 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

od A do Z.

przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Nowo-Targowej 18 mężczyźni rocznika 1890, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

od A do Z;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 62 mężczyźni rocznika 1888, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

O, P.

## Strajk w fabryce luster

Szlifierze żądają 25 proc. podwyżki

Przed kilku tygodniami związek szlifierzy luster wystąpił do właściciela fabryk, z żądaniem podwyżki płac o 20 proc.

Wobec tego, że właściciele odrzucili żądania podwyżkowe, przed kilku dniami wybuchł strajk we wszystkich fabrykach luster.

W związku z powyższem odbyła się wczoraj w inspektoracie pracy wspólna konferencja, na której do porozumienia nie doszło. Wobec tego uchwalono kontynuować strajk w dalszym ciągu.

## Walny Zjazd

Delegatów Związku Strzeleckiego

W dniu 25 listopada r. b. o godzinie 10.30 w sali Rady Miejskiej m. Łodzi przy ul. Pomorskiej 16, odbędzie się Zwyczajny Walny Zjazd Delegatów Okręgu Łódzkiego Związku Strzeleckiego.

Na Zjazd przybędą delegaci Oddziałów oraz prezesi i komendanci Obwodów i Samodzielnych Oddziałów.

## Walne zebranie

członków oddziału sztabowego

W dniu 19 listopada r. b. o godzinie 20-ej odbędzie się Walne Zebranie członków Oddziału Sztabowego Związku Strzeleckiego w lokalu przy ul. Narutowicza 45 (lewa oficyna, II wejście, I piętro).

Na zebranie przybędzie delegat Zarządu Głównego Zw. Strzeleckiego I. wiceprezes poseł Adam Koc, który wygłosi referat z dziedziny organizacyjno - politycznej.

Zarząd Okręgu zaprasza na wspomniane zebranie członków Oddziału Sztabowego wraz z rodzinami i sympatykami.

## Odczyt

w Stow. Kupców Chrześcijan

W środę, dnia 21 listopada r. b. o godz. 8.15 wieczorem, p. Stanisław Zalewski, poseł na Sejm z Warszawy, wygłosi w sali Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan, Piotrkowska 113 odczyt pod tytułem: „Udział państwa współczesnego w życiu gospodarczem narodu”.

Wejście jak zwykle bezpłatne dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.



## Z żałobnej karty

s. † p.

## Tadeusz Jan Fidala

Znów otwarła się ziemia, by przyjąć szczątki s. p. Tadeusza Jana Fidala. Umarł mając zaledwie lat 20. Chłopiec rokujący wielką przyszłość, zdolny o nieskazitelny charakter, lubiany przez kolegów i rodzinę. Jako uczeń gimnazjum p. K. Tomaszewskiego, wstępuje w roku 1921 do drużyny harcerskiej im. W. Łukasiewskiego, w której zostaje przybocznym. W drużynie jest gorliwym pracownikiem i wzorem dla swych chłopców.

W roku 1927 po otrzymaniu matury żegna się z ukochanymi chłopcami, wyjeżdża do Warszawy do Wyższej Szkoły Handlowej, by zostać pionierem odradzającego się handlu polskiego. Niestety, bezlitosna śmierć podcina to młode życie, trawione chorobą od sześciu miesięcy, pograżając w rozpacz swą rodzinę i kolegów, których był przyjacielem i wychowawcą.

Odprowadzali go na wieczny spoczynek, uczniowie gimnazjum za profesorami i dyrektorem na czele, harcerstwo męskie i żeńskie ze sztafardami, grono studentów oraz liczne grono znajomych, rodzina i duchowieństwo. Nad grobem w mocnych i płomiennych słowach przemówił prefekt ks. Orłowski. Grób młodego społecznika i przewodnika młodzieży ożywi mnóstwo wieńców z żywego kwiecia. Często jego niezapomnianej pamięci.

## Harcerstwo łódzkie w dniu Niepodległości

Godnie świętowało podniosło Święto Niepodległości Harcerstwo Łódzkie. Już w sobotę wieczorem odbyła się akademja dla harcerzy i harceerek hufców łódzkich. W niedzielę dnia 11 listopada hufce łódzkie udały się o godzinie 8.30 na nabożeństwo do katedry. Mszę św. odprawił kapelan Z. H. P. ks. Stanisław Nowicki, który podniósł przemówieniem zwrócił uwagę zebranej młodzieży harcerskiej na żywy udział harcerzy w walkach o odzyskanie Niepodległości bytu. Po nabożeństwie harcerze złożyli wieniec żywego kwiecia u stóp tablicy pamiątkowej ku czci Nieznanego Żołnierza. Do harceerek i harceerek, stojących w wielkim czworoboku okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący zarządu Oddziału p. inspektor Kilański. Na stosie wieńców złożyli wiązanki białego kwiecia przedstawiciele poszczególnych drużyn.

Po południu w lokalu Z. H. P. odbyła się uroczysta Akademja, którą łaskawie zaszczytlił swą obecnością p. p. Wojewoda Łódzki Wł. Jaszczolt z sekretarzem Rosickim, Jego Eksceleńcja ks. Biskup Sufragana Tomczak.

Do licznie zgromadzonych gości oraz rodziców harcerzy w pięknych słowach przemówił harcmistrz Stanisław Najder. Wzruszające wrażenie na obecnych wywarł apel poległych w walkach o Niepodległość Polski harcerzy.

Dwa piękne żywe obrazy, ilustrujące rok 1920, oraz Modlitwę Wieczorną harcerzy, koncert trio cytrzystów, szereg deklamacji indywidualnych i chóralnych, oraz solo skrzypcowe p. Andrzejewskiego i śpiew pani Andrzejewskiej złożyły się na całość uroczystego obchodu, którego organizacją spoczywała w rękach druha Romana Gertnera.

## Akademja

ku czci św. Stanisława Kostki

Łódzki Związek Młodzieży Polskiej urządził akademję uroczystą ku czci Patrona młodzieży św. Stanisława Kostki.

Akademja odbędzie się w „Domu Młodzieży Katolickiej”, przy ul. Gdańskiej 111, w dniu 18 listopada o godz. 6 wiecz. Na program złożą się: Przemówienie wiceprzewodniczącego Rady Związkowej p. L. Chwalbińskiego, referat p. t. „Św. Stanisław Kostka wzorem młodzieży”, wygłosi druh Preiss, przezroczka z życia św. Stanisława Kostki, część wokalna - muzyczna, wykonana przez zespoły młodzieży, oraz obrazek sceniczny w trzech aktach p. t. „Do wyższych ja rzeczy urodzony”.

Wejście bezpłatne dla publiczności.

## Ł. K. S. — Wisła

26-minutowa dogrywka odbędzie się 25 listopada

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny ustalono termin dogrywki zawodów Ł. K. S. — Wisła na dzień 25 listopada. Zawody odbędą się bez udziału publiczności. Dostęp do 26-minutowej dogrywki będą mieli jedynie członkowie zarządu obu klubów, przedstawiciele władz sportowych, członkowie kolegium sędziów i przedstawiciele prasy. Najprawdopodobniej po dogrywce 26-minutowej, które rozpocznie się od rzutu karnego przeciwko Ł. K. S-owi rozegrane zostanie spotkanie towarzyskie już z udziałem publiczności.

## Łódź złoży w czwartek hołd

bohaterskim obrońcom Lwowa

Jak już donosiliśmy w czwartek — 22-go b. m. odbędzie się obchód 10-lecia obrony Lwowa.

Nabożeństwo dziękczynne o godzinie 10-jej rano odprawi J. E. ks. Biskup Tymieniecki. Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wieczorem w Teatrze Miejskim odegrana zostanie sztuka „Ks. Marek”, a w Teatrze Po-

pularnym „Bitwa pod Radzyminem”. Przedstawienia te poprzedzone zostaną prelekcją o znaczeniu obrony Lwowa.

Komitet Organizacyjny b. Obrońców Lwowa zwraca się z apelem do całego polskiego społeczeństwa w Łodzi, aby przez swój udział w całości tych uroczystości zadokumentowało swoją łączność z Lwowem i nierozzerwalność jego z Macierzą Polską.

## Oszustwem zdobywa środki na naukę

Fałszywy zakonnik został skazany na 3 miesiące więzienia

Jak już donosiło „Hasło” we wrześniu r. b. do szpitali łódzkich zgłaszał się jakiś młody zakonnik, prosząc o składowanie ofiar na rzecz jakiegoś zakładu wychowawczego. Ponieważ zakonnik ten wyglądem swoim wzbudzał zaufanie, przeto nigdzie nie odmawiano mu darów.

Między innymi przybył ów zakonnik do szpitala św. Józefa przy ul. Drewnowskiej 75, gdzie zwrócił się do przełożonej z prośbą o ofiarę.

Gdy przełożona zażądała pokazania dokumentów, zakonnik zmieszkał się bardzo, co upewniło przełożoną, że ma do czynienia z oszustem.

O odkryciu swem powiadomiła telefonicznie policję, która stwierdziła, iż rzekomym zakonnikiem jest Jan Szemraj, stały mieszkaniec Sandomierza i słuchacz 4 roku seminarjum nauczycielskiego w Łucku.

Oszust w habitie zakonnym znalazł się w dniu wczorajszym przed Sądem Pokoju, oskarżony o oszustwo.

Szemraj do winy się przyznał i wyjaśnił, iż pieniądze potrzebne mu były dla kontynuowania dalszej nauki w seminarjum.

Biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące Sąd skazał go na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 1 rok.

## W bieżącym miesiącu rozpoczął działalność

## CECH FOTOGRAFÓW

Z inicjatywy H. Konarzewskiego, który od sierpnia r. b. krząta się około organizacji fotografów województwa Łódzkiego, utworzony został cech fotografów województwa Łódzkiego. Po zalegalizowaniu statutu cechu przez władzę, co nastąpiło w dniu 5 listopada, wybrano tymczasowy zarząd, do którego weszli p. H. Konarzewski jako prezes, pp. F. Buchcar i W. Majewski jako wiceprezisi oraz p. L. Bielski jako sekretarz.

Zaznaczyć wypada, że łódzki jest trzecim z rzędu cechem fotografów powstałym na terenie Rzeczypospolitej.

Cel cechu wyraźnie określa statut, a celem tym jest w pierwszym rzędzie dźwignięcie z upadku zawodu fotografów i fachowe wykształcenie członków, by w zupełności odpowiadać swemu zadaniu, co w następstwie przyczyni się niechybnie do podniesienia dobrobytu wśród fotografów.

Nowej organizacji społecznej i zawodowej redakcja „Hasła” życzy jaknajwiększego rozwoju i sukcesów w pracy dla dobra zorganizowanych w niej fotografów i dla pożytku Ojczyzny.

## Mięso nie staniało

Obowiązują stare ceny

W dniu 6 b. m. na posiedzeniu sekcji mięsnej Komisji cennikowej przyjęto wniosek, zatwierdzony następnie przez Magistrat o obniżeniu cen mięsa i przetworów mięsnych o 5 proc.

Ponieważ wyniki skrupulatnie przeprowadzonych badań dowiodły, że obniżka 5-cio procentowa nie posiada dostatecznego uzasadnienia, komisja cennikowa postanowiła przywrócić na mięso i przetwory mięsne — ceny, obowiązujące przed dn. 6 listopada rb.

## Ekspozytura Urzędu Skarbowego

będzie otwarta w Pabjanicach

W dniu 20-ym listopada r. b. uruchomiona zostanie w Pabjanicach Ekspozytura Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych oraz pomocnicza Kasa Skarbową z terytorjalnym zakresem działania, obejmującym obszar m. Pabjanice.

Ekspozytura ta będzie podlegała Kasie Skarbowej w Łasku. Uroczyste otwarcie Ekspozytury w Pabjanicach odbędzie się

w obecności prezesa Izby Skarbowej p. Towarnickiego przy udziale władz miejskich, a więc Rady Miejskiej i Magistratu. Tegoż dnia rozpocznie się normalne urzędowanie.

Na stanowisko kierownika i skarbnika powołany został dotychczasowy kierownik I-go Wydziału Kasy Skarbowej p. Eret Franciszek. Personal urzędników został delegowany z Łodzi.

## Kupuj tylko towary krajowe

Oto najaktualniejsze hasło chwili

Zbliża się szybkimi krokami „Tydzień Akademika”, którego termin ustalono na okres 8—16 grudnia. W tych to dniach społeczeństwo łódzkie zadokumentuje, o ile obchodzi je akademik, warunki jego życia i pracy.

Świadectwem takim będzie ilość nowych członków Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Akademikom i fundacje nowych łóżek w Sanatorium Akademickim w Zakopanem.

Jednakże akademik polski zwraca się do ogółu, nie tylko cele osobiste mając na uwadze. Zagadnienia życia narodowego i państwowego bynajmniej nie są mu obce i obojętne; przeciwnie, reaguje na nie może żywiej i intensywniej, aniżeli starsze społeczeństwo. I dlatego też akademicy pierwsi zareagowali tak silnie na widmo ujemnego bilansu handlowego i swą żwoliwą akcją zwrócili uwagę wszystkich na pozostające w zapomnieniu hasło: „Kupuj tylko wyroby krajowe!”

Za przykładem warszawskiej i łódzkiej

## WYPADEK PRZY PRACY.

29-letni Maksymilian Kosiakiewicz, elektryk, zamieszkały przy ul. Abramowskiego 42, spadł ze słupa, porażony prądem, ulegając ogólnemu potłuczeniu.

## DZIECKO POD WOZEM.

5-letni Tadeusz Rutkowski, zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej 59, zabawiając się z innymi dziećmi na jezdni wpadł pod przejeżdżający wóz, ulegając ciężkim obrażeniom

## Teatr i Sztuka

## TEATR MIEJSKI

„Książka Marek” dla Orłąt Lwowskich. W czwartek, 22 listopada „Książka Marek” z K. Adwentowiczem. Będzie to jedno cześnie uroczyste przedstawienie na cześć Orłąt Lwowskich.

Dla umożliwienia szerszym sferom inteligencji wzięcia udziału w tym widowisku, dyrekcja Teatru wyznacza na to przedstawienie ceny najniższe.

Bilety do nabycia w Kasie Zamawiającej.

Występy K. Adwentowicza.

Karol Adwentowicz gra dziś o godz. 4-jej po południu „Książka Marka” oraz we wtorek „Mistrza” Bahr’a.

Obydwa przedstawienia po cenach popularnych.

Ostatnie powtórzenia „Procesu Marji Dugan”.

Sensacyjna, amerykańska sztuka sądowa B. Veilera „Proces Marji Dugan” dana będzie przed zupełnym zejściem z afisza jeszcze dwukrotnie:

dzisiaj, niedziela, o godz. 8.30 wieczorem

oraz w środę.

„Dzieje grzechu”.

W odpowiedzi na liczne zgłoszenia wstrząsające dzieło St. Zeromskiego „Dzieje grzechu” dane będzie raz jeszcze wieczorem w najbliższy piątek.

Będzie to 27-me i bezwzględnie ostatnie powtórzenie tego świetnego widowiska.

## TEATR KAMERALNY

Ostatnie występy Ireny Solskiej.

Z powodu odwołania Ireny Solskiej do Teatru Narodowego w Warszawie, znakomita artystka będzie mogła wystąpić w „Bracie marnotrawnym” jeszcze tylko cztery razy, a mianowicie:

dzisiaj, niedziela, o godz. 5 po południu (ceny popularne),

jutro, poniedziałek, oraz we wtorek i czwartek.

## Występy Adwentowicza.

Karol Adwentowicz gra w Teatrze Kameralnym rolę „Mistrza” w komedji Bahr’a dziś wieczorem oraz po raz ostatni w środę.

## TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

„Bitwa pod Radzyminem” wielce efektowna sztuka historyczna z czasów walk w obrocie Warszawy, graną będzie dziś o godz. 4.30 pp. i 8.30 wiecz. w poniedziałek o godz. 8.30 wiecz. dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych oraz we czwartek.

## TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

Dzisiaj o godz. 4.30 pp. i 8.30 wiecz. bawić będzie publiczność arcywesoła krotchwila „Mał’ poluje”.

PORANEK TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO im. CHOPINA.

Dzisiaj w niedzielę dnia 18 listopada r. b. o godz. 12 i pół po południu w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej, odbędzie się pod egidą Tow. Muz. im. Chopina 8-my z kolei Poranek Muzyczny na zasilenie funduszy „Złobka” przy Narodowej Organizacji Kobiet, z łaskawym współudziałem: artystów Teatru Popularnego p. Oppenówny i p. Grewicza — deklamacja i melodeklamacja; p. Chłodzińskiego i p. Kabata — śpiew w duecie; p. Z. Luzaka — skrzypce solo; chóru mieszanego Tow. Śpiew. im. Moniuszki pod batutą prof. p. K. Prosnaka; zespołu mandolinistów Tow. Samokształcenia im. Ks. Konarskiego oraz chóru mieszanego Tow. Muz. im. Chopina pod batutą prof. p. A. Türnera.

Bilety w cenie od 40 gr. do 3 zł do nabycia w kasie Teatru Popularnego.

Wydział Opieki nad Kobieta „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet” dokonał uroczystego otwarcia 1-go Klubu Kobięcego przy ul. Piotrkowskiej 73, 3 piętro, mającego na celu skupiać liczne rzesze kobiece i zainteresować je całym szeregiem zagadnień, dotyczących warunków pracy i bytu kobiet.

Do ważniejszych zadań Wydziału należy: Opieka nad kobietą pracującą fizycznie i umysłowo, opieka prawna i moralna, oraz opieka nad kobietą niezdolną do pracy.

Począwszy od dnia 16 bm. odbywa się stała dyżury od g. 6-jej do 9-jej wiecz. prócz niedziel i świąt.

Jednocześnie w środy i piątki czynna będzie poradnia dla matek, mających dzieci w wieku szkolnym.

## KOMUNIKAT.

Zarząd Koła Fizyko-Matematycznego komunikuje, że w poniedziałek, 19 bm. o godzinie 7.30 w lokalu Centralnej Biblioteki Pedagogicznej prof. Władysława Horbacki, złoży sprawozdanie ze Zjazdu Fizyków Polskich w Wilnie.

# KINO TEATR CZARY

Orkiestra pod kierunkiem B. KROCHMALSKIEGO.

Nadprogram farsa amerykańska

Poraz I-szy w Łodzi. Wielki program szlagierowy! Poraz I-szy w Łodzi.

## „JIM POSTRACH PRERYJ”

Wielki dramat sensacyjno-cowbojski o niebywałym napięciu i niesłychanej emocji, osnuty na tle życia i krwawych walk cowbojów w odległych prerjach dzikiego Zachodu.

W rolach głównych bohaterowie filmu „Burlak z nad Wołgi”, William Boyd i Ellinor Fair

**Dr. med. BOGUSŁAWSKI**  
leczy naturalną bezlekarstwową metodą kregarstwa choroby: nerwowe (niemoc płciowa, astma), przemiany materji (reumatyzm) i koblące.  
Godziny przyjęć od 5-ej do 7-ej.  
ul. NAWROT Nr. 2, pierwsze piętro, trzecia brama.

**Poradnia Wenerologiczna**  
Lekarzy Specjalistów  
ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz, leczenie chorób wenerycznych, moczościowych i skórnych.  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.  
Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.  
Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska.  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
**PORADA 3 zł.** 431



**Polska Samopomoc Włókiennicza**  
ul. Piotrkowska 79 (w podwórzu)

- Do akt. № 2055 1928 r.**  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okr. w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej pod № 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 4-go grudnia 1928 r., od godz. 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Landsberger, Sittenfelda i Redela” i składających się z szafy—biblioteki oszacowanych na sumę 1200 zł.  
Łódź, dn. 17 listopada 1928 r.  
KOMORNIK L. Wąsowski.
- Do akt. № 2150 1928 r.**  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1928 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej 66 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kiwy Lipmanowicza i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 630.  
Łódź, dn. 17 go listopada 1928 r.  
KOMORNIK Leon Wąsowski.
- Do akt. № 2042 1928 r.**  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1928 roku, od godziny 10-jej rano w Łodzi, przy ulicy Cegielińskiej № 66 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „S. J. Kochański” i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1230.  
Łódź, dn. 17 listopada 1928 r.  
KOMORNIK L. Wąsowski.
- Do akt. № 1958 1928 r.**  
**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 30 listopada 1928 roku, od godz. 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Wierzbowej № 18 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Wierzbowlanka”, składających się z 25-ciu paczek przedzdy baweln., ocenionych na sumę 650 złotych.  
Łódź, d. 8 listopada 1928 r.  
KOMORNIK Stefan Górski.

Dnia 6-go b. m. o godz. 7-jej wiecz. idąc ulicą Słowackiego w stronę Rzgowskiej zgubiono **papierošnicę srebrną ze słońem.**  
Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą 50 zł., Kilińskiego 103, Grobelny. 520

### UWAGA!

**Najtańsze źródło** po cenach konkurencyjnych **śniegowców, kaloszy, kapeluszy, czapek i różnej galanterji.**

**KUPON**  
Každy przed stawiający kupon otrzymuje parę śniegowców o 1 złoty taniej!

**G. Cwajghaft**  
Rzgowska 1-  
UWAGA! Reperacje śniegowców i kaloszy zapomocą elektro-wulkanizacji. 570

**Dr. med Niewiażski**  
przeprowadził się na ul. Andrzeja 5 Tel. 69-40.

**Choroby skórne weneryczne i moczościowe**  
**Naświetlanie lampą kwarcową.** 467  
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Do akt. № 1489 1928 r.

### Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafal Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1.30 art. Post. Cyw., ogłasza, że w d. 27 listopada 1928 r. od godz. 10-jej rano, w domu № 5 przy ulicy Kolejowej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Majera Lwa składających się z koni, oszacowanych na sumę zł. 800  
Spis rzeczy i szacunek tychże przedzany być może w dniu licytacji.  
KOMORNIK R. Sakkitari.



**Pracownia obuwia!**  
damskiego, męskiego i dzieciennego z najlepszych materiałów krajowych i zagranicznych według najnowszych fasonów po cenach konkurencyjnych 120

Poleca **W. Kuliński**, Łódź, ul. Andrzeja 36.

**DOKTOR 967**

### Wołkowyski

Cegielińska 25  
Tel. 26-37

**SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych**  
Elektroterapia  
Leczenie lampą kwarcową  
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedziele i święta 9—1.  
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

### Gabinet Lekarsko-Dentystyczny

**Tondowska**  
Łódź, ul. Główna 51  
tel. 74-93

przyjmuje od 9 rano do 8 w. bez przerwy  
Zęby sztuczne w wiotcie i kauczuku, leczenie i plombowanie, usuwanie zębów bez bólu.

**Dr. med.**

**Zygmunt**

### Datyer

Urolog  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—10 rano i od 6—8 wiecz.

**Piramowicza 11**  
(dawn. Olińska)  
Tel. 48-96. 717

### Dryker

do blachy do tokarni potrzebny, ewent. niewykwalifikowany  
Zgłaszać się A. Rejder, Wschodnia 56. 574

### „Ustawa Automobilowa”

do nabycia w księgarni „CZYTAJ”  
Łódź, Narutowicza 2.  
Cena za egz. zł. 1.—

### Szofer-mechanik

poszukuje posady — referencje pierwszorzędne. Oferty sub. „T.P.” do administracji niniejszego pisma

### Sztuczne kwiaty

wykonywa  
b. pracownica firmy W. Woelfle po cenach konkurencyjnych  
ul. 6-go sierpnia 22, m. 26.

### Sumę hipoteczną

w rublach wynoszącą po zwaloryzowaniu 10000 złotych, sprzedam za 5500 złotych. Oferty pod W. G.

**Baczność!**  
Bocian się zbliża, czy masz już **bliznę niemowlęcą?**  
Do nabycia u  
**I. FRYMERA**  
Piotrkowska № 75  
Filja Piotrkowska 148.



**Zakład wyrobów Skórzano-Galanteryjnych**

**J. Jabłoński i S. Moszczyński**  
Łódź, ul. Główna 11 przy Piotrkowskiej

POLECAMY:  
Waltzy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i Torebki damskie, Portfele, Papierošnice Teki, Teczki, Tornistry, Paski bagażowe oraz wszelkie przedmioty w zakresie wytwórczości wchodzące i reperacje. ---  
Wyrób własny. — Ceny umiarkowane

**CAPITOL** Róg Zawadzkiej i Zachodniej

**Dziś i dni następnych!**

Orkiestra symfoniczna z udziałem organów pod batutą **S. BAJGELMANA.**

**UWAGA!** Ceny miejsc na I-szy seans w dni powszednie oraz soboty, niedziele i święta. **50 gr. i 1 zł.**

**CAPITOL**

# Karuzela Śmierci

Potężny dramat w 10 aktach.

Karnawał miłości i szaleństw. Corsa kwiatowe. Wielka Atrakcja Cyrkowa

W rolach głównych:  
**Erick Kaiser Titz, Claire Rommer, Anton Pointner oraz siostry Spadoni.**

# PARASOLE i GETRY poleca z własnej — — wytwórni **KADYŃSKI**

Nawrot 20, tel. 25-74.

## Dom wypłat Leona Rubaszki

Kilińskiego 44, tel. 36-48.

**POLECA NA SEZON ZIMOWY** (Na wypłatę! Na najdogodniejszych warunkach! Po najniższych cenach)

Eleganckie gotowe **palta** damskie, męskie i dziecięce. **Sweatry**. Kostjumy **sweatrowe**. Pulowery. **ŚNIEGOWCE**. Jedwabne, welniane, bawełniane materiały na **palta**, suknie i kostjumy. **Ciepłe chustki**. **Kofdry walowe**. **Białe towary**. **Aksamity**. **Fianele** na szlafroki. **Damska i męska bielizna**. **Ciepła bielizna**. **Rękawiczki**. **Pończochy**. **Skarpetki**. **Szale**, **szaliki**. **Parasolki**. **Torebki**. **Firanki**. **Chodniki**. **Linoleum**. **Caraty**. **Patefony**. **Wyżymaczk** i **moc innych artykułów**.

P. S. Stałym klientom udziela się kredytu bez wpłaty.

Dr. med.  
**J. Silberstrom**

Zielona 11  
powrócił  
Choroby skórne  
i weneryczne  
Usuwanie szpeczących włosów  
elektrolizą.  
Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 4—8, Niedziela 9—1, panie od 4—5 popoł.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

## OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły (Dz. U. R. P. N 87, poz. 761) oraz na Uchwale Magistratu m. Łodzi, № 355 z dnia 16 kwietnia 1926 r. — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1059 z dnia 17-go listopada 1928 roku, opierając się na opinii Komisji do badania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 16 listopada 1928 roku w sprawie cen na mięso wieprzowe i wyroby masarskie wieprzowe, przywraca się ceny na wymienione artykuły uchwalone przez Magistrat m. Łodzi w dniu 14 czerwca 1928 roku nr. uchwały 527, co do cen zaś, na mięso wołowe, baranie i cielęce jak również na przetwory zbóż chlebowych, uchwałą nr. 989 Magistratu m. Łodzi z dnia 7 listopada 1928 roku utrzymuje się w mocy.

Wobec powyższego ceny na mięso wieprzowe i wyroby masarskie wieprzowe, obowiązują na terenie m. Łodzi jako maksymalne (najwyższe) za 1 kg. w detalu następujące:

1. Wieprzowina	Zł. 2.74	18. Baleron gotowany	Zł. 6.30
2. " bez dokładki	" 3.36	19. Baleron surowy	" 4.90
3. Schab i baleron	" 3.36	20. Boczek surowy wędzony	" 4.30
4. Stonina	" 3.60	21. " gotowany	" 4.70
5. Sadło	" 3.60	22. Szmalec	" 4.10
6. Salceson	" 3.60	23. Siekane	do umowy
7. Kielbasa krajana	" 3.60	24. Stonina paprykowana	" 4.90
8. " serdelowa	" 3.60	25. Potędwica sur. wędzona	" 6.70
9. Pasztetowa	" 4.50	26. Kielbasa surowa	do umowy
10. Serdeiki	" 4.70	27. Rolada	" 4.50
11. Podgariana	" 2.50	28. Kielbasa sucha	" 5.60
12. Czarna	" 2.50	29. Salami	" 8.40
13. Kaszenka	" 1.36	30. Parówki	" 5.60
14. Krakowska	" 4.50	31. Kielbasa sucha polska	" 6.50
15. Szyńka gotowana	" 6.30	32. " " moskiewska	" 6.50
16. " surowa wędzona	" 3.60	33. " " myśliwska	" 7.90
17. " " bez kości	" 4.16	34. Salami miękkie	" 5.60

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporz. Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną i instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **aresztem do 6-ciu tygodni lub grzywną do 10,000.— zł.**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaranu w myśl innych Ustaw Karnych.

Łódź, dnia 18 listopada 1928 roku.

Prezydent m. Łodzi

(—) **Br. Ziemięcki.**

Na raty

i za gotówkę



**Fabryka luster, stolarnia i nielarnia**

Wielki wybór **MEBLI**, **trem**, **toalet** i **luster wiszących**.

Przyjmuje się do **niklowania** i **srebrzenia** **plateru**, **wszelkiego rodzaju sprzętu domowego**, **chirurgicznego**, **rowerowe** i t. p.

Przedsięb. robót **szklarskich** i **sprzed. ż. szyb.**

**JAN CANDRYK, Łódź**

ul. Piotrkowska 255. Główna 11  
tel. 59-03.

Fabryka, Łomżyńska 14.

## Na raty! Tanio!

Pierwszorzędne **palta zimowe** damskie i męskie, **śniegowce**. **OBUWIE** trwałe, wszelkie towary najlepszej jakości na **ubrania**, **palta**, **sukaie**; **kol-dry**, **firanki** **kapy**, **bieliznę** **meską**, **damską**, **chustki**, **swe-try** **poleca firma**.  
„**KREDYT**”, Nawrot Nr. 15.  
291 Uwaga! I-sze piętro.

## Kurs tańca

wyucza gruntownie w krótkim czasie w swej szkole i prywatnie

dypł. nauczyciel **D. Frydwald**

ul. Południowa 19

Lekcje pojed. i w komplet. Wpłaty częściowo. Zapisy codziennie. Początek kursu dnia 19 listopada.

## WSZELKI BÓL GŁOWY



ENAKOMICIE „**SOWA**”

Wyrobu laboratorjum przy aptece ST. HAMBURGA I S-ki, w Łodzi, ul. Główna 50.  
Wystrzegać się naśladownictw.

## Ważne dla P. T. Fryzjerów!

**Wody kolońskie i kwiatowe**  
**Vegetal, Bay-Rum,**  
**Woda chinowa, Brylantyna,**  
**Lakier do paznogi „Juno“**  
**Krem JUNODERMA matowy**

delikatniający



używany z nadzwyczajnym wynikiem **po goleniu i po masażu.**

Wytwórnia wody kolońskiej, perfum i kosmetyki „**Juno**” — Łódź — Piotrkowska 44.  
Tel. 43-33 i 38-86.

## Największy Wybór Mebli

od najskromniejszych do luksusowych znajdziesz tylko

**W MAGAZYNIE MEBLI ZJEDNOCZONYCH**

**STOLARZY I TAPICERÓW**

w ŁODZI, Sp. z ogr. odp.

**NARUTOWICZA 45. — TEL. 60-02.**

**STAŁE NA SKŁADZIE:**

kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble jako to: urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.

Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.

**Długoletnia gwarancja. ZA ŻĄD.**

133

## FABRYKA LUSTER PODLEWNIA SZKŁA

**J. KUKLIŃSKI**

ŁÓDŹ, ul. Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych **lustra**, **trema**, **ludety**; **jasne**, **ciemne** w oryginalnych ramach oraz **lustra wiszące**. **Mebie** pojedyncze oraz **całkowite urządzenia** najnowszych stylów. **Zakład tapicerski**. **Odnawianie i poprawianie luster** z przyniesieniem do domu.

391

Sprzedaz **NA RATY** i **ZA GOTÓWKĘ.**

## Dr. GONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje **poniedziałki**, **wtorki**, **środy** i **czwartki** od 10—1 i od 4—7 po poł.

ul. **Moniuszki 1**  
Telefon 9-97.

217

Dr. med. 206

**S. Neumark**

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie promien. Roentgena

ul. **Moniuszki 5**  
Telefon 70 50.

Przyjmuje od 11—2 i od 7—8, Panie od 3—4.

## Magazyn wykwintnego obuwia

**W. Górski**

ŁÓDŹ

ul. **Sienkiewicza № 31**

Poleca **eleganckie obuwie** najnowszych fasonów

Firma kilkakrotnie **dyplomowana**. **Własny wyrób**. **Ceny umiarkowane**. 690

**UWAGA:** Wielki wybór obuwia **dzieciennego** i **dla młodzieży szkolnej**.



## Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od **wtorku**, dnia 13-go do **poniedziałku**, dnia 19-go listopada r. b. włącznie

**Nowa kopja. Powtórzenie arcydzieła p. t.**

# FAUST

W roli głównej

**Emil Jannings**

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 203

Skład mój **FUTRA** przeniesiony z ul. Nowomiejskiej 27

na ul. **Nowomejską 5** (sklep frontowy)

Polecam wielki wybór **wszelkiego rodzaju futer** w surowym i gotowym stanie. **Dla krawców rabat!**

**J. OPATOWSKI**, Nowomiejska 5 458 (sklep frontowy)

Dr. med.

**Józef Lubicz**

ortopeda

(specjalista chorób kości, stawów, zniekształcenia kręgosłupa i kończyn) **Własna pracownia** wszelkich aparatów ortopedycznych.

Gdańska 28, tel. 41-45 przyjmuje od 8—7 pp. 540

**„SZYK DZIECIĘCY”**

w swoim nowym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 82 (w podwórzu)

REKLAMOWY TYDZIEŃ OTWARCIA

Wykwintne paletka dla dziewcząt i chłopców, eleganckie sukienki wełniane, aksamitne crepe-de-chin'owe crepe-georgette'owe wszelkiego rodzaju ubranka oraz bielizna. UWAŻAJ! Wielki wybór mundurków dla uczniów i uczenic.

Warunki dogodny. — Ceny przystępne.

**Polski Bank Przemysłowy we Lwowie**

Oddział w Łodzi, Piotrkowska 29.

Kapitał akcyjny zł. 6,000,000

Kapitał rezerwy zł. 3,300,000

Załatwia wszelkie czynności bankowe oraz przyjmuje wkłady złotowe i dolarowe na najkorzystniejszych warunkach tak pod względem oprocentowania jak i wypowiedzenia oraz wydaje książeczki w kładkowe oszczędnościowe które w myśl art. 29 prawa bankowego przyjmowane są jako kaucja i wadja na równi z gotowizną.

**Azbestową UCHWYTY**

tekturę do wiertel oryg. „KLINGERIT” IMADŁA w arkuszach ślusarskie i równoległe KARBID do oświetlenia i spawania

poleca ze składu

„ELIBOR” Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70 Tel. 84.

**Własna Wytwórnia Kołder Z. Chądzyńskiej 16 PRZEJAZD 16**

**SZKŁO OKIENNE**

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK, Łódź, Główna 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

**TOP! Chcesz kupić? Meble** DOBRE, TANIE od Najskromniejszych do Najwykwintniejszych kupuj tylko w firmie **F. Nasielski** Rzgowska 2, telefon 43-08. Wielki wybór różnych żódek metalowych. Dogodne warunki. — Długoletnia gwarancja.

**DRZEWKA** OWOCOWE PARKOWE RÓŻE krzewy i inne poleca w wielkim wyborze Zakład Ogrodniczy **Jerzego Kołaczekowskiego** Piotrkowska 241.

**Sprzedaj!** Własna siedziba. Plac letniskowy, wraz z materiałem budowlanym, porośnięte lasem sosnowym 40-letnim, jeden kilometr od Podębic, przy stacji kolejowej i szosie do sprzedania na dogodnych warunkach, po cenie 80 gr. za metr kwadratowy. Wiadomość w piątki i wtorki od godz. 5-7 po południu Łódź, Narutowicza 45, mieszk. 14, lub w Poddebicach u Grabiszewskiego.

**LUSTRA** wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze poleca **Fabryka Luster OSKAR KAHLERT** ŁÓDZ ul. Wólczańska 109. Tel. 30-08.

**SPAWALNIA „REKORD”** Leopold Taler, ul. Główna Nr. 36 Telefon № 50-42. Zawiadania Sz. klienteli, że został otworzony oddział spawalni „Rekord” przy ul. Główna 8, dla dogodności dzielnicy Bałuckiej. P. S. na Główniej 36 pozostaje nadal.

**Dobry zegarek** kupisz tylko w firmie **Jan Chmiel** Piotrkowska 100 **Za gotówkę i na raty** Wykonuje się wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie. Szybko i solidnie na każde ządanie.

**SKŁAD CZAPEK Kapeluszy G. Engelhardt** ŁÓDZ ul. Piotrkowska 7 Firma egzystuje od roku 1866.

**Szkoła tańca** dypl. nauczyciela **B. Libowicza** ul. Sienkiewicza 15, fr. I p. Lekcje tańców najnowszych pojedynczo i w kompletach. Zapisy i informacje od 11 r. do 10 wiecz.

**Na spłaty miesięczne i tygodniowe!** Poleca na sezon zimowy **Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej Z. Gliksman**, Łódź, Główna № 1 **PALTA** z pierwszorzędnych materiałów według najnowszych zagranicznych fasonów.

**FUTRA** wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie. **I. Opatowski** Kilińskiego 134 Tel. 54-95. Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17.

**LECZNICA** lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku **PIOTR-KOWSKA 294**, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-jej po poł. Szczerzenie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, na syfilis, wydzielin na tryper, płocin, etc.) operacje i opatrunki. **Porada 3 złote.** Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy Kapiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Koentgen. Zęby sztuczne. Korony złote, platynowe i mosty. W niepiętle i święta do godz. 2 po poł.

**Różaner** Dzielna № 9 Tel. № 28-98 **Powrócił** Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3-5 pp.

**„Józefiny”** Mistrzini Cechu Łódzkiego, p. Cechu Warszawskiego dyplomowana przez Koloską Akademię, nagrodzona złotymi medalami na wystawach: Belgji, Warszawie, Łodzi oraz dyplomami honorowymi za artystyczne kroje. Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem używanym obecnie w Akademjach zagranicznych — teoretycznie i praktycznie (na materiałach). Kończącym kurs wydaje się świadectwa i patenty cecho-we. Dla przyjezdnych pomieszczenie zapewnione. Zapisy kandydatek przyjmuje się codziennie. **163 Piotrkowska 163** Przy kursach pierwszorzędna pracownia sukien.

**Dr. Heller**

Choroby skórne i weneryczne ul. Nawrot 2.

Do 10 rano i 4-8 w. Dla pań specj. godz. 3-5 po poł. w niedziele od 11-2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic. 691

**Dr. med. LUBICZ**

Cegielniana 43, Tel. 41-32 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5-8 wiecz. Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia

**Dr. Klingner**

Powrócił Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarcową **Andrzeja № 2, tel. 32-28**

Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań od 6-8 dla panów. W niedziele i święta od 10-12.

**Głoszenia drobne**

**Kupno i sprzedaż** **Handel** win i wódek, oraz towarów kolonialnych do sprzedania **Oferty sub. „Tanio”** do adm. niniejszego pisma. **Potrzebni** zdolni podręczni krześlarze. **Fabryka mebli Zakątna № 13**

**Potrzebni** krześlarz podręczny **Bałucki Rynek 6 m. № 30,**

**Różne** **Lekcyje** tańców udziela prywatnie **Sz. Rybowski** ul. Kilińskiego 163, od 10 z rano.

**Manicure** i onduacja: onduacja i zł. manicure 60 gr. **Zawisy 24, róg (Franciszkańskiej) w podwórzu II. piętro, prawa oficyna.**

**Maszyna** do szycia Bergera (sznef maszyna) w dobrym stanie tanio do sprzedania. **Franciszkańska 60 m. 25 krawcowa.**

**Maszyna** Singera bębnowa prawienowa do sprzedania **Franciszkańska № 38 m. 26,**

**Maszyna** do rękawiczek Singera do sprzedania **Rynek Bałucki № 9 w sklepie**

**Wolne posady** **Potrzebni** zdolny podręczny szewski na szpilkową robotę, **Marysińska № 15, oficyna i piętro.** (Mogę dać mieszkanie na miejscu)

**Zdolny** inkasent na maszynę do szycia potrzebny **Perla i Pomorski ul. Piotrkowska 69.** Poniedziałek godz. 5-7 wieczór.

**Zgubione dokumenty** **Hersz Obarzański** zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi.

**CENY PRENUMERATY:**

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.-
Zagranica	8.-
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

**CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:**

Na I-jej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)	1	4
W tekście	40	1
Za tekstem	30	1
Nekrologi	30	1
Zwyczałne	8	1

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filij w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego za wiado-mienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.